

STRONA 8
RELAKS
ROZRYWKA
HUMOR

NASZ INDEKS 63863 ● CENA 150 Rb. INDEKS W POLSCE 329258 ● CENA 60 Gr.

Głos znad Niemna

Pismo Związku Polaków • Rok wydania V • 8 - 14 maja 1995 r • nr 18 (156)

POZDRAWIAM KOMBATANTÓW

Drodzy Kombatanci, Oficerowie i Żołnierze Września 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, Armii Krajowej, I i II Armii Wojska Polskiego, uczestnicy ruchu oporu, partyzanci.

Z okazji 50 rocznicy Zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem życzymy Wam wszelkiej pomyślności, zdrowia, wielu lat godnego, spokojnego życia. Obyście zawsze spotykali się z szacunkiem, zrozumieniem, a Wasz żołnierski trud był pamiętany i ceniony, stał się wzorcem patriotyzmu dla młodych pokoleń. Jesteśmy dumni z Was, w najtragiczniejszych chwilach pozostaliście wierni wojskowej przysiędze i dewizie: Bóg, Honor, Ojczyzna.

Ambasador RP w Mińsku
prof. Elżbieta SMUŁKOWA.
Pracownicy Ambasady

W imieniu Zarządu Głównego Związku Polaków serdecznie pozdrawiamy wszystkich Kombatantów II Wojny Światowej z okazji 50 rocznicy Zwycięstwa!

Życzymy Wam jak najlepszego zdrowia, długich lat życia i pogody ducha.

Nisko chylimy czoła przed Wami. Cześć Wam i Chwała.

Tadeusz GAWIN
Prezes Związku Polaków
Apoloniusz WOLIŃSKI
Przewodniczący Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
Bolesław WOŁOSIEWICZ
Przewodniczący Stowarzyszenia byłych żołnierzy Armii Krajowej

ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA

9 maja mija 50 rocznica Zwycięstwa nad faszyzmem. Z tej okazji przypomnijmy wydarzenia z tamtych lat.

Zbytecznym byłoby opisywać tragedię narodu polskiego podczas września 1939 r. Należy tylko przypomnieć, że ani jedna bomba polska nie padła na teren Rzeszy czy Związku Radzieckiego.

Nazajutrz po poddaniu się ruin Warszawy, 28 września 1939 r. został zawarty układ niemiecko-sowiecki, ustalający podział Polski między obydwu najeźdźców. Większość mieszkańców, a mianowicie, najznaczniejsza część ludności czysto polskiego pochodzenia, dostała się pod jarzmo niemieckie. Rosja przywłaszczyła sobie przeszło połowę terytorium Polski.

Nie znalazła się wśród Polaków najmniejsza nawet grupa politycznа, gotowa do uznania podboju, albo do współpracy z najeźdźcą. Żadne państwo na świecie nie uznało "likwidacji" Polski, jakkolwiek Mussolini użył tego wyrażenia w jednym ze swych okolicznościowych przemówień, toteż wojna między Polską a jej chwilowymi okupantami trwała nadal pod dwiema odmiennymi postaciami.

Jedną z nich była nieprzerwana męczarnia przeważnej części ludności, pozostałej w kraju. Nie była to, rzecz jasna, wojna w przyjętym znaczeniu ścierania się dwóch armii. Nawet wrześniowa kampania polegała w wielkiej mierze na wyniszczeniu ludności cywilnej. Po zakończeniu jej, rozpoczęło się, z jednej strony prześladowanie Polaków tak okrutne, że najstraszniejsze doświadczenia przeszłości bledną w porównaniu. Z drugiej zaś strony, powstał ruch oporu tak zwarty i powszechny, że swym istnieniem zadał kłam rozpowszechnianej opinii o braku jedności wśród Polaków, a tak bohaterski, że żadna akcja militarna nie zasługuje na większy podziw, żadna też bardziej nie obfitowała w ofiary. Tak ogólna charakterystyka stosuje się do całego obszaru Polski. W szczegółach były, oczywiście, znaczne różnice między okupacją niemiecką a sowiecką, a także między terytoriami wcielonymi do Rzeszy a tak zwaną "Generalną Gubernią".

Obchodzimy 50 rocznicę Zwycięstwa i nie będziemy wymieniać okropieństwa prześladowań narodu polskiego. Zacytujemy tylko fragment ulotki, napisanej przez Zofię Kossak: "Kto milczy w obliczu mordu, staje się wspólnikiem mordercy. Kto nie potępia, ten przyzwala".

Ciąg dalszy na str. 2

14 MAJA WYBORY DO RADY NAJWYŻSZEJ REPUBLIKI BIAŁORUŚ

NASI KANDYDACI



Tadeusz GAWIN

Urodził się w 1951 r. we wsi Łosośna rejonu grodzieńskiego. Polak. Po ukończeniu Łosośniańskiej Szkoły Średniej swoją drogę życiową rozpoczął jako robotnik na Grodzieńskich Zakładach Obuwia. Potem dostał się do Szkoły Oficerskiej, którą ukończył w 1971 r. i rozpoczął służbę wojskową w kraju zabajkalskim, później służył na Dalekim Wschodzie, uczył się w Akademii Łączności w Leningradzie, którą ukończył z wyróżnieniem. Znowu służył na Dalekim Wschodzie. W 1987 r. był skierowany do Grodna. W 1988 r. został inicjatorem założenia Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, a w 1990 r. Związku Polaków na Białorusi, którego jest prezesem.

Żonaty. Ma dwóch synów.

Jest wyłoniony na kandydata na Deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Białoruś w Grodzieńskim Wiejskim Okręgu Wyborczym Nr 127



Tadeusz MALEWICZ

Urodził się w 1950 r. we wsi Łosośna rejonu grodzieńskiego. Polak. Po ukończeniu szkoły średniej, służył w wojsku, uczył się w Grodzieńskim Politechnikum. Pracował murarzem, mistrzem, inżynierem, kierownikiem wydziału, naczelnym inżynierem w budowniczych organizacjach Grodna i obwodu grodzieńskiego. Ukończył wydział inżynieryjno-budowlany Białoruskiego Instytutu Politechnicznego.

W 1988 r. aktywnie uczestniczył w założeniu Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza, a w 1990 r. Związku Polaków, gdzie pełni funkcje wiceprezesa. Pod jego opieką powstały Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej i Polaków - ofiar represji stalinowskich, jest prezesem społecznego Komitetu Budowy pomnika A. Mickiewicza w Grodnie.

Żonaty. Ma córkę.

Jest wyłoniony na kandydata na Deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Białoruś w Lidzkim Wiejskim Okręgu Wyborczym Nr 135



Eugeniusz SKROBOCKI

Urodził się w 1950 r. w m. Ejszyszki pod Wilnem. Po ukończeniu szkoły podstawowej, ukończył szkołę zawodową, technikum. Drogę życiową rozpoczął ślusarzem, pracował budowlanym. Ukończył wydział dziennikarski Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego Odbył służbę wojskową na Dalekim Wschodzie. Po wojsku zaczął pracować jako dziennikarz w gazecie "Astrawiecka Prauda", był redaktorem gazety w Mińskim Instytucie Medycznym, korespondentem republikańskiej gazety "Czyrwonaja Zmiena", zast. sekretarza redakcji "Grodzieńskiej Prawdy", własnym korespondentem za Kołem Podbiegunowym gazety "Socjalistyczna Jakucja". W 1989 r. założył i organizował wydanie gazety "Głos znad Niemna", w 1992 r. czasopisma "Magazyn Polski". Od 1975r. jest członkiem Związku Dziennikarzy Białorusi.

Żonaty. Ma syna.

Jest wyłoniony na kandydata na Deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Białoruś w Wołkowyskim Wiejskim Okręgu Wyborczym Nr 119



Stanisław CZEPIK

Urodził się w 1951 r. we wsi Pogorodno rejonu woronowskiego, Polak. Bezpartyjny. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpił do Grodzieńskiego Instytutu Medycznego. Po studiach rozpoczął pracę jako chirurg w Czeczerskim Szpitalu Rejonowym obwodu mohylewskiego, zgodnie z kierunkiem ukończonych studiów. Posiada pierwszy stopień specjalizacji chirurgicznej. Obecnie pracuje w Woronowskim Szpitalu Rejonowym kierownikiem wydziału chirurgii.

Żonaty, ma dwoje dzieci.

Stanisław Czepik jest kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej Republiki Białoruś z Woronowskiego Okręgu Wyborczego Nr. 120

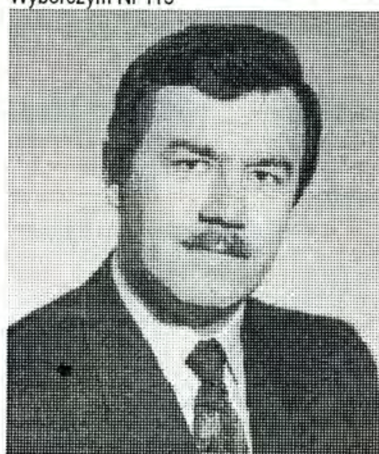


Barbara FUSTOCZENKO

Urodziła się w Grodnie 8 sierpnia 1940 r., Polka. W 1947/48 r. uczyła się w Polskiej Szkole Nr 2 w Grodnie, którą w 1948 r. przekształcono w szkołę rosyjską. Ukończyła ją w 1957 r. W 1964 r. otrzymała dyplom z wyróżnieniem w Instytucie Medycznym. W czasie studiów rozpoczęła pracę w Szpitalu Nr 1, z początku jako salowa, potem jako pielęgniarka na oddziale chirurgii. Po studiach pracowała w pogotowiu. Wykładała na katedrze biochemii Instytutu Medycznego w Grodnie. Zrobiła doktorat, zakończyła pracę habilitacyjną, ma ponad 50 prac naukowych. Od 1975 r. pracuje w Instytucie Biochemii AN Białorusi. Prezes Komisji Statutowej ZP, członek Zarządu Obwodowego ZP.

Zamężna, ma dwóch synów.

Jest kandydatem na deputowanego do Rady Najwyższej ze Skidelskiego Okręgu Wyborczego Nr. 128



Antoni PACENKO

Urodził się w 1959 r. w rejonie brzostowickim, ochrzczony w kościele w Indurze, w 1981 r. ukończył Białoruski Uniwersytet Państwowy w Mińsku i podjął pracę w Instytucie Biochemii Białoruskiej Akademii Nauk w Grodnie, jako pracownik naukowy. Jest autorem około dwudziestu prac naukowych. Obecnie pracuje na Białoruskim Uniwersytecie Zarządzania. Jest jednym z założycieli Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Grodnie. Członek Obwodowego Zarządu Związku Polaków.

Mieszka w Grodnie, Polak, bezpartyjny. Żonaty. Ma syna - ucznia 3 klasy polskiej.

Kandyduje na deputowanego Rady Najwyższej w 136 Mostowskim Okręgu Wyborczym.

AKTUALNOŚCI • FAKTY • WIADOMOŚCI



❒ Prezydent RB A. Łukaszenko wydał dekret, zabraniający uprawiania działalności komercyjnej przez Ministerstwo Obrony, MSW, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego, Główny Zarząd Wojsk Pogranicza oraz Zarząd Wojsk Kolejowych.

❒ Jak podaje Ministerstwo Statystyki, średnia płaca w marcu b.r. wynosiła w Republice 701 656 rubli.

❒ W Moskwie odbyły się dni kultury Białorusi.

❒ Gospodarka Białorusi zużytkowała w 1994 r., 12,9 mln ton paliw płynnych, 14,6 miliardów metrów sześciennych gazu oraz 35,2 miliarda KW energii elektrycznej.

❒ M. Slemniow otrzymał nominację na stanowisko Konsula Generalnego Republiki Białoruś w Białymstoku.

❒ Zadłużenie Białorusi wobec Rosji za dostawy nośników energii wynosi obecnie ok. 630 mln dolarów.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Lech Wałęsa, przebywał z oficjalną wizytą w Danii.

❒ W Polsce najkrócej żyją mieszkańcy województw: warszawskiego, łódzkiego, sieradzkiego i zamojskiego; najdłużej - legnickiego, opolskiego, gorzowskiego, koszalińskiego i szczecińskiego.

❒ W 9 rocznicę katastrofy elektrowni atomowej w Czarnobylu, władze Ukrainy potwierdziły chęć zamknięcia tej elektrowni. Dotychczas skutki tej katastrofy przypłaciło życiem 125 tys. osób, a ponad 2 mln nadal żyje na obszarze skażonym radioaktywnie.

❒ Rosja tworzy 58 armię na północnym Kaukazie. Trzon tej armii będą tworzyć jednostki stacjonujące w Czeczenii. Jest to pogwałceniem traktatu o nierozprzestrzenianiu broni konwencjonalnej w Europie.

❒ Rosyjscy turyści w 1994 r. wywieźli z Rosji za granicę 12 miliardów dolarów. Natomiast zagraniczni turyści zostawili w Rosji 4 miliardy dolarów.

❒ 26 marca b.r. między Belgią, Francja, Hiszpania, Holandia, Luksemburgiem, Niemcami i Portugalią zlikwidowano punkty graniczne. Kontrola graniczna odbywa się tylko na zewnętrznych granicach "siódemki". Dotychczas na granicach zewnętrznych "siódemki" kontrolowano nie więcej, niż 10-15% podróżnych, obecnie służby graniczne powinne sprowdzić w komputerach każdą osobę spoza tych krajów.

❒ W Algerii w wojnie z fundamentalistami zginęło już ponad 30 tys. osób. 80% więźniów politycznych na świecie przebywa w więzieniach państw muzułmańskich.

❒ W berlińskich taksówkach wprowadza się system opłat bezgotówkowych, mających chronić taksówkarzy przed napadami rabunkowymi. Pasażerowie płacą plastykowymi kartami magnetycznymi o różnych nominałach. Mogą one zostać odczytane przez zainstalowane w taksówkach czytniki.

ŚWIĘTO ZWYCIĘSTWA

Ciąg dalszy ze str. 1

Drugą postacią wojny z okupantem była podziemna walka, podjęta przez cały naród polski przeciw najeźdźcom, a wzięli w niej udział wszyscy, bez wyjątku. Ale pewna ilość Polaków zdołała wydostać się z Rzeczypospolitej przed zamknięciem granic na Zachód z tego podwójnego obozu koncentracyjnego, w jaki zamienił się nagle kraj do niedawna tak szczęśliwy. Dzieje ich są nie tylko ponurą odyseją uchodźców, przepędzanych z kraju do kraju, niejednokrotnie szukających pogodnego schronienia, aż na drugiej półkuli. Przejawia się w nich także inne oblicze wojny, jaką Polska nieprzerwanie prowadziła z nieprzyjacielem, wojny w pełnym znaczeniu tego wyrazu, kierowanej przez niepodległy rząd za pomocą oręża i dyplomacji, z najgłębszą wiarą w ostateczne zwycięstwo.

Polacy na Zachodzie w ramach Polskich Sił Zbrojnych walczyli ramię w ramię ze swymi sojusznikami. S formowana w Syrii samodzielna Brygada Strzelców Karpackich walczyła w Afryce. Pod dowództwem gen. Andersa II Korpus Polski walczył we Włoszech, odznaczył się m.in. w zdobyciu Monte Cassino w maju 1944 r., zdobył Ankonę i przyczynił się do zdobycia Bolonii. Dywizja gen. Stanisława Maczka odegrała ważną rolę w bitwie pod Falaise w Belgii i Holandii, zaś pierwsza samodzielna Brygada Spadochronowa uczestniczyła w największej operacji powietrzno-desantowej II wojny światowej pod Arnhem (wrzesień 1944). Osobno wspomnieć należy o złamaniu przez poznańskich matematyków, ściągniętych na Zachód szyfru niemieckiego, tworzonego przez maszynę "Enigma", co miało ogromne znaczenie dla prowadzenia działań wojennych przez aliantów.

Zaraz po zerwaniu stosunków ZSRR z rządem polskim, Wanda Wasilewska zwróciła się do Stalina z propozycją utworzenia polskiej jednostki wojskowej na terenie ZSRR. Stała się tym wojskiem Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, sformowana pod ścisłym nadzorem Armii Czerwonej, w Sielcach nad Oką. Wkrótce, do tworzącej się armii polskiej, napłynęli rozproszeni Polacy, a także ci, którzy byli wcieleni do batalionów pracy. Dla tych wszystkich, wiedzionych także chęcią walki z Niemcami o Polskę, zaistniały jakieś szanse wyrwania się z "nieludzkiej ziemi". Sformowana w ZSRR I Dywizja Piechoty im. T. Kościuszki stoczyła swą pierwszą krwawą bitwę pod Lenino.

Tymczasem w kraju, mimo trudności, polski ruch oporu rozwijał się dynamicznie. W lutym 1942 r. utworzona została Armia Krajowa, rosła ona szybko scalając wszystkie siły zbrojne. Wyłączono z niej Kierownictwo Dywersji (Kedyw), które na bieżąco kierowało walką partyzancką. Starano się uniemożliwiać okupantowi bezkarne prowadzenie akcji eksterminacyjnej. Przeprowadzono 20 tys. różnych akcji bojowych, a ruch partyzancki skupiał w okresie największego swego rozwoju pół miliona ludzi, głównie związanych z AK i BCh.

Walka zwycięska toczyła się również w dziedzinie kultury. Tajnym nauczaniem objęto aż 70% młodzieży, a elementarnym, około półtora miliona dzieci. Działał Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich, tajny Uniwersytet Warszawski, podziemny Uniwersytet Wileński. Wydano ponad 200 dyplomów Politechniki Warszawskiej. Konspiracyjnie wychodziła prasa, do podziemia zeszło życie teatralne i muzyczne.

Walczyli także zamknięci w gettach i poddani w pierwszej kolejności masowej zagładzie Żydzi i Cyganie, a Polacy organizowali ponad 20 akcji solidarnościowych.

1 sierpnia 1944 r. Armia Krajowa z udziałem całej ludności Warszawy, po raz drugi w tej wojnie stanęła do walki z najeźdźcą. Kapitulowano dopiero wtedy, kiedy wyczerpały się wszystkie zapasy. Burzono stolicę systematycznie długo jeszcze po zawieszeniu broni, z wyraźnym celem usunięcia wszelkich śladów kultury Polski. To dzieło zniszczenia symbolizowało los Polski w II wojnie światowej.

Polskie siły zbrojne walczyły do końca, choć nie można było mieć nadziei na osiągnięcie celu, dla którego tak długo prowadzili wojnę w obcych krajach: powrotu do wolnej Polski. Od wschodu z wyniszczonej Ojczyzny, gdzie władza przeszła od jednego najeźdźcy do drugiego, inne wojska polskie doceirały do Berlina, ale nie jako ludzie wolni, tylko pod rozkazami Sowietów i wystawieni na propagandę komunistyczną. Los ich był symbolem innego rodzaju zniszczenia, tego, które zagrażało krajowi po materialnej ruinie, pozostawionej przez Niemcy, zniszczenia ducha i tradycji narodowej, przez tego samego sąsiada, który współdziałał z Hitlerem w agresji na początku wojny, teraz zaś, u jej końca, zagrał jeszcze więcej, niż mu przyobiecywał niemiecki dyktator w planowanym rozbiorze Polski. Ale to już inna karta historii Polski.

Oprac. J.B.



Aktywnie działają na rzecz odrodzenia polskości panowie z Repli: Krzysztof Wiszniewski, Jan Kruk, Zbigniew Lewczyński. Fot. Eugeniusz Raduń



DLA CIEBIE, TWOICH BLISKICH I PRZYJACIÓŁ

Z okazji 50 rocznicy urodzin pani Stanisławie KOZŁOWSKIEJ najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, pogody ducha, wszelkiej pomyślności i spełnienia marzeń życzy

rodzina Żurów.

❦ ❦ ❦

Wasz "Głos" porusza aktualne tematy. Jestem jego stałą czytelniczką, dzięki czcigodnemu księdzu Zygmuntowi Obartuchowi, bo jak tylko powstała gazeta, ks. Zygmunt powiedział o tym i ja od razu ją zaprenumerowałam.

Z okazji Imienin z całego serca pragnę powinszować czcigodnemu ks. Zygmuntowi, w imieniu wszystkich parafian parafii Kościeniewicze.

Życzymy naszemu Duszpasterzowi, by matka Boska Fatimska obdarzyła go zdrowiem na długie lata, otoczyła płaszczem swej Macierzyńskiej opieki, żeby wszyscy marnotrawni synowie i córki powrócili do najlepszego Ojca.

Wstaliśmy dziś rano,
na niebo spojrzeli,
usłyszeli głos ptaszyny,
że dziś księdza Imieniny.
Żyj nam Ojcze długie lata,
niech Ci szczęście wieniec splata,
a ten wieniec z białej róży.
Żyj nam ojcze jak najdłużej!

Weronika STASZKIEWICZ

UWAGA PREZESI ODDZIAŁÓW ZPB

W bieżącym 1995 roku ZPB ma zamiar zorganizować IV Festiwal Piosenki Polskiej w dwóch rejonach.

Pierwszy etap Festiwalu odbędzie się 21 maja w Lidzie i obejmie północną część Republiki Białoruś. Do Lidy zapraszamy zespoły z rejonów:

Grodno ("Lechici"), Szczuczyn, Woronowo, Lida, Oszmiana, Brasław, Iwie, Wołożyn (Iwieniec), Nowogródek, Wilejka, Korelicze, Miadel (Świr).

Drugi etap Festiwalu obejmuje południową część Białorusi i odbędzie się 4 czerwca w Słonimiu. Do Słonimia zapraszamy zespoły z rejonów:

Grodno ("Głos znad Niemna"), Brzostowica, Swisłocz, Wołkowysk, Baranowicze, Brześć, Kobryń, Pińsk, Nieśwież, Mosty, Bobrujsk.

Festiwale rozpoczną się Mszą św. w kościołach o godz. 9.00

W Lidzie - w kościele Farnym, w Słonimiu - w kościele Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny.

Zgłoszenia uprzejmie prosimy wysyłać na adres: 230023 Grodno

ul. Dzierżyńskiego 32 Oddział Kultury.

Organizatorzy Festiwalu ZPB zwracają koszty podróży.

Zwrot kosztów za wynajęcie autokarów będzie przebiegał według następujących zasad:

- Proponuje się wynająć autokar na dowóz i powrót uczestników.

- Za wykonane usługi transportowe prosimy pobierać rachunki w przedsiębiorstwach transportowych.

- Te rachunki prosimy wysyłać pocztą-listem poleconym lub przekazać do późniejszego opłacenia organizatorom.

Koszty biletów kolejowych i autobusowych będą zwracane na miejscu.

Ze względu na ograniczone możliwości finansowe Związku uprzejmie prosimy o zawieranie oszczędnych umów z przedsiębiorstwami transportowymi.

Organizatorzy.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA BUDOWĘ SZKOŁY POLSKIEJ W GRODNIE

Zarząd Krajowy Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych i instalacyjnych, związanych z budową Szkoły Polskiej w Grodnie na Białorusi.

Termin składania ofert do dnia 31 maja 1995 r. do godz. 12.00 w siedzibie Zarządu Krajowego Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" Warszawa ul. Krakowskie Przedmieście 64 pok. nr 5.

Materiały przetargowe i dokumentację techniczną można uzyskać pod ww. adresem u Kierownika Inwestycji p. inż. Zdzisława Derdy tel. 635-24-40 wewn. 257 lub w siedzibie Związku Polaków na Białorusi w Grodnie ul. Dzierżyńskiego 32.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2 czerwca 1995 r. o godz. 11.00 w siedzibie Stowarzyszenia.

Wadium w wysokości 30. 000 zł. należy wpłacić na konto Bank Gdański IV O/Warszawski nr 300009-18773-132.

Dowód wpłaty, obligacje państwowe lub poręczenie bankowe należy złożyć w Dziale Inwestycji Stowarzyszenia pok. nr 5 w terminie do dnia 01.06. br.

Przetarg przeprowadzony zostanie zgodnie z przepisami, wynikającymi z Ustawy o Zamówieniach Publicznych.

OGÓLNOPOLSKI KONKURS IM. KS. JAKUBA WUJKA NA SZTUKĘ LUDOWĄ I AMATORSKĄ O TEMATYCE BIBLIJNEJ

Organizatorzy:

- Muzeum Regionalne w Wągrowcu;
- Muzeum Okręgowe w Pile;
- Parafia pw. św. Jakuba Apostoła w Wągrowcu.

Konkurs współorganizuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

Tematyka i cele konkursu.

Konkurs organizowany jest po raz trzeci w miesiće rodzinnym ks. Jakuba Wujka - wybitnego tłumacza Biblii na język polski.

Tematem wiodącym jest życie i działalność Pana Jezusa w relacji Czterech Ewangelistów, od Chrztu w Jordanie do Wniebowstąpienia. Organizatorzy oczekują wypowiedzi twórczej, dotyczącej:

- Osoby Jezusa, Jego słów i czynów (w tym przypowieści);
- Postaci uczestniczących w działalności Jezusa;

Celem konkursu jest:
- Kultywowanie tradycji uprawiania sztuki biblijnej przez twórców ludowych i amatorów
- Propagowanie i kształtowanie właściwych wzorów estetycznych w prezentowaniu symboliki religijnej w życiu codziennym
- Tworzenie kolekcji sztuki ludowej i amatorskiej o tematyce biblijnej w Muzeum Regionalnym w Wągrowcu

Pomocą i inspiracją dla uczestników konkursu będzie "Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia", wyd. Pallottinum.

Tematyka prac nie może obejmować wydarzeń nie zawartych w Ewangeliach, takich jak np. Pieta, Chrystus Frasobliwy, które upowszechniły się w sztuce i obyczajowości.

Dziedziny objęte konkursem
- Malarstwo w dowolnej technice
- Rzeźba w drewnie
- Grafika

Warunki uczestnictwa

Konkurs jest otwarty dla wszystkich twórców ludowych i amatorów (z wyjątkiem uczniów, studentów i absolwentów szkół plastycznych o kierunku artystycznym). Każdy uczestnik może złożyć dowolną ilość prac pod warunkiem, że nie uczestniczyły one dotąd w żadnym innym konkursie.

Każda praca musi posiadać metryczkę, zawierającą następujące dane: tytuł pracy, czas powstania, imię i nazwisko autora, adres zamieszkania.

Ostateczny termin składania prac ustala się na dzień 31 sierpnia 1995 r.

Muzeum Regionalne,

ul. Opacka 15 62-100 Wągrowiec

I nagroda - 1000 zł, II - 600 zł, III - 400 zł.

Wyróżnienia i nagrody specjalne (których rodzaj i wysokość określą organizatorzy) ufundują osoby, organizacje i instytucje wspierające ideę konkursu.

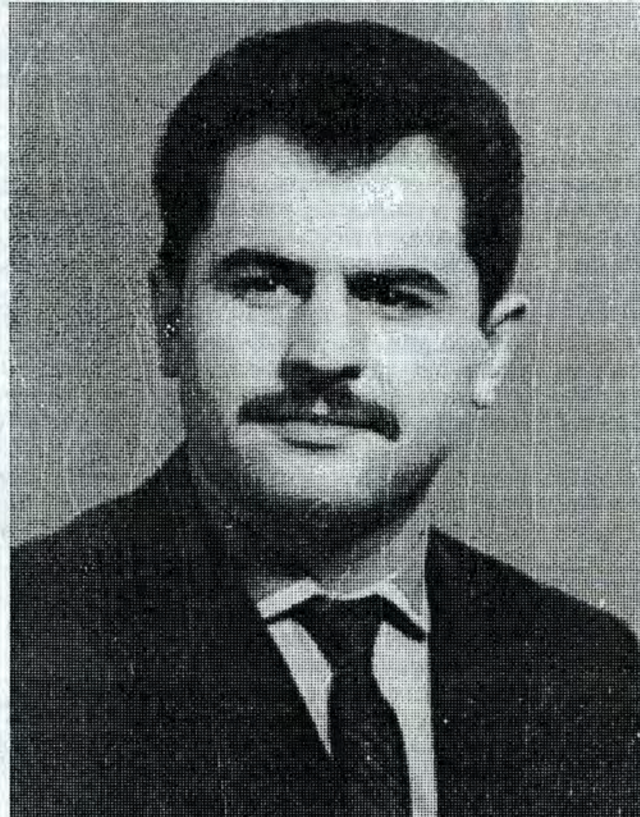
OPINIE

OPOZYCJONIŚCI MOGĄ BYĆ DUMNI ZE SWEJ DZIAŁALNOŚCI

Mikoła Markiewicz - człowiek, który jest dobrze znany w Grodnie. Pracował w gazecie: "Wysota", "Grodzieńskaja Prawda", "Narodnaja Hazieta". Obecnie redaguje niezależną gazetę "Pagonia", której faktycznie sam jest twórcą.

Oprócz tego, jest aktywnym działaczem Białoruskiego Frontu Narodowego. Deputowany do Rady Najwyższej RB.

Dziś Mikoła Markiewicz jest gościem naszej redakcji.



- Panie Mikoło, jeszcze nie zakończyła się poprzednia kadencja deputowanego do Rady Najwyższej, a Pan ponownie znalazł się na liście kandydatów. Czyżby prawdę mówiono, że krzesło deputowanego nie jest zbyt twarde?

- Zależy, jak dla kogo. Dla tych, którzy, mówiąc obrazowo "miękko siedzą", którzy chcą dobrze się najeść itd., tak to można rozumieć. Dla mnie, jako sympatyka opozycji Białoruskiego Frontu Narodowego, całych 5 lat pracy deputowanego, były latami ciężkich prób i różnego rodzaju pracy. W odróżnieniu od komunistycznego "błota", które stanowiło 92% składu dawnej Rady Najwyższej, sympatycy opozycji, mogą być dumni ze swojej działalności w najwyższym organie ustawodawczym. Aktywnie pracowaliśmy przy Deklaracji o suwerenności, Konstytucji Republiki, całego szeregu aktów ustawodawczych, które stworzyły normatywną bazę młodego, niezależnego państwa. Dzięki naszej interwencji, w odpowiednim czasie Rada Najwyższa odwołała naszych chłopców z tzw. "gorących punktów" imperium sowieckiego, była ogłoszona zasada neutralności, jaka nie dawała możliwości wysyłania teraz białoruskich żołnierzy do Tadżykistanu, Czeczenii...

Jednocześnie 118 projektów ustawodawczych, rozpatrywanych przez opozycję, było odrzuconych przez Radę Najwyższą. Odrzucono je nie dlatego, że były złe, a dlatego, że były podane przez opozycję. Proszę wspomnieć, ile brudów i pomówień środki masowej informacji wylały na opozycję, na Front, na każdego z nas osobiście. Działalność każdego z nas była ciągle pod lupą, oglądana wyłącznie przez czarne okulary.

- Jak ogólnie wiadomo, Wasza opinia była podobna. Wiemy, że na Was były nagonki.

- Tak. Wszystko było wiadome i głośno o tym mówiono. A na temat osiągnięć - milczenie. Jest i o czym milczeć. W rezultacie ponad 20 kontroli działalności gospodarczej pracowników organizacji dobroczynnej funduszu kulturalno-oświatowego "Baćkauszczyna", który jest założycielem i wydawcą gazety "Pagonia" - Prokuratura Generalna Republiki doszła do wniosku, że w działalności Mikoły Markiewicza nie ma "elementu przestępczości", ani "zamiarów przestępczych". Niezgodnie z prawem nałożone na fundusz kary były co prawda zwrócone, ale bez uwzględnienia inflacji...

Milczą i o tym, że Markiewicza nie mogli skusić ani wysokim stanowiskiem, ani 5 - pokojowym mieszkaniem w Mińsku. Milczą o tym, że Markiewicz nie ma ani wspaniałej willi, ani zagranicznego samochodu, ani rachunków na zagranicznych kontach. Milczą o tym, że Markiewicz i opozycja nie głosowali o przywileje dla deputowanych. Nie mieli o czym mówić. Ja i moi przyjaciele nie mieścimy się w ich kategoriach, które zawierają się w słowach: "Żeby żyć radośnie i szczęśliwie, trzeba kraść, kraść, kraść".

- Był Pan uczestnikiem strajku głodowego deputowanych opozycji, który rozpędzili w sposób gwałtowny uzbrojeni żołnierze z oddziałów specjalnych wojsk wewnętrznych. Wiele ludzi nie rozumie do chwili obecnej sensu tej akcji. Wielu do tego czasu nie wie, co miało miejsce.

- Sprzedajni dziennikarze i ich skorumpowani kierownicy, zrobili wszystko, co było możliwe, żeby przedstawić tę historię, jako brak jedności wśród deputowanych opozycji, "zasięgnąć opinii narodu", mając na uwadze, że powodem głodówki stały się rozbieżności na temat referendum, dotyczącego symboliki, mowy, integracji z Rosją i prawa Łukaszenki do rozwiązania Rady Najwyższej. Było to ostatnim krokiem w tym łamaniu prawa, które i teraz jest widoczne na Białorusi. Wyczerpaliśmy wszystkie środki protestu przeciwko łukaszenkowskiemu "bezprawiu", który zamiast wykorzystać swoje zobowiązania przedwyborcze, zajął się handlem Białorusią. Poprzez tę głodówkę chcieliśmy zwrócić uwagę na to, że obiekty, mające znaczenie strategiczne, zbliżają się na przykład do Białorusi, oddaje się je w dzierżawę państwu rosyjskiemu, że mafia tak jak dawniej, rości prawa do naszych bogactw naturalnych, a szczególnie ropy naftowej i gazu, że korupcjonerzy, którzy zajmowali kierownicze stanowiska przy Kiebiczu, nie tylko do tej pory nie zostali ukarani, ale nawet zajęli znacznie wyższe stanowiska...

Rezultat tej akcji jest znany. Silnie nas pobito i w sposób gwałtowny usunięto z sali. I jest to świadomy krok polityki Łukaszenki, który osobiście kierował tą akcją. On nam uświadamia, że nadchodzi czas rozliczeń za przedwyborczą awanturę, za zdradziecką politykę w stosunku do Ojczyzny i swojego narodu, za kompletne fiasko polityki socjalnej i ekonomicznej. Robi on wszystko, co jest w jego mocy, by zastraszyć ludzi, doprowadzić ich do takiego stanu, jaki określił Janka Kupała: "i krzyknąć nie można "ratujcie", i musisz krzyczeć "dziękuję".

- Czytelnikom "Głosu" deputowany Markiewicz jest najbardziej znany ze swoich wystąpień w Radzie Najwyższej w obronie polskich szkół. Jest to trochę dziwna sytuacja: na sali siedzi około 40 deputowanych Polaków, a o polską szkołę upomina się Białorusin.

- Normalny człowiek, patriota, ten, kto życzy swojemu krajowi wszystkiego najlepszego, nie będzie siedział milcząc, podczas gdy wyrządza się jego ojczyźnie, ojczystej mowie krzywdę poprzez referendum, ani wtedy, kiedy robi się coś złego w stosunku do sąsiada. Białorusini i Polacy, którzy mieszkają tu, na Grodzieńszczyźnie - są to ci sami sąsiedzi-bracia; my - jesteśmy tutejsi. Żyjemy w tym samym kraju, w tym samym domu i nie będzie w tym domu szczęścia, jeśli zostanie skrzywdzony choćby jeden człowiek, mieszkaniec tego domu. Tutaj ponownie wracamy do problemu panującego bezprawia. Sprawa polskich szkół - jest nie tylko sprawą moralności urzędników państwowych, którzy tak, jak było dawniej, chcą wychować naszе dzieci na ludzi, pozbawionych własnych korzeni. Chodzi o to, że łamie się Konstytucję, prawo, dotyczące mowy, kształcenia, a także mniejszości narodowych. Narusza się prawa ludzi, którzy są rzeczywistymi gospodarzami tej ziemi.

- Odwieczne pytanie: co mają robić ludzie w tej sprawie?

- Być ludźmi. Wykonywać biblijny testament. Nie wykonywać szkodliwych poleceń złych naczelników. Nie wybierać złych naczelników.

Wywiad przeprowadził Stanisław WOJNA

ZMARTWYCHWSTANIE

W wiosenny słoneczny kwietniowy ranek Zmartwychwstania Pańskiego po uroczystej Mszy św. powoli wyszedłem z kościoła na cmentarz przykościelny, pokryty zielonym kobiercem młodej trawy.

Wtem, idący przede mną starzec, odwrócił się, spojrzał mi w oczy, wyciągnął na powitanie rękę i zamiast pozdrowień świątecznych cicho rzekł: "Ja dziś tu byłem pierwszy raz... od dzieciństwa".

Wpatrując się uważnie w zmarszczoną twarz starca, spojrzałem w jego oczy. Gdzieś widziałem tego człowieka, ale gdzie? Po pewnym czasie nagle uderza mi do głowy myśl: "Przecież to Lipiński, kapitan śledczy NKWD".

Moja pamięć sięgnęła w daleki 1950 r. Doniesiono, że moi rodzice po wojnie ukrywali u siebie w domu oficera AK (co rzeczywiście miało miejsce, pamiętam go, nazywał się Jerzy i miał długą brodę). Po przesłuchaniu ojca i matki, Lipiński zaprowadził mnie do sielsowietu i w oddzielnym pokoju usiadł do stołu. Wyjął ze skórzanej torby arkusz białego papieru i chemiczny ołówek. Poprawił na głowie okrągłą, z czerwoną gwiazdą czapkę, zapalił "biełomora" i rozpoczął zadawać pytania. Kiedy mówił zwrócony twarzą do mnie, z ust jego raziło zapachem samogonu. Odpowiadałem, że oprócz sąsiadów do nas nikt nie chodzi. Rozmawiają z rodzicami tylko o uprawianiu roli, o koniach, krowach itp. Zagadnął, że właśnie ci nasi sąsiedzi powiedzieli mu, że widzieli u nas cudzego człowieka. Choć miałem 14 lat, ale śmiało mu wypaliłem: "Nie wiem kogo u nas widzieli sąsiedzi, ale oprócz nich do nas nikt nie zagląda". Lipiński przeczytał protokół i dał mi go podpisać.

Teraz, idąc obok niego, zapytałem go, jak on żyje. "A czy pan nie czyta gazet" - odparł. "Źle żyję, żona zmarła, syn ukończył Akademię Wojskową im. Frunze w randze majora. W 1983 r. poległ w Afganistanie". Pozostał sam, pobiera emeryturę 200 tys. rubli, to na jednego wystarczyłoby, ale alkohol zabiera dużo pieniędzy, a nałogu nie może pokonać.

Tak idąc i rozmawiając, spostrzegłem, że już jestem koło swego domu.

Powiedziałem starcowi: "Niech pan wstąpi do mojego mieszkania, podzielimy się święconym jajkiem". Zgodził się. Po wzajemnych życzeniach zdrowia i pomyślności, spożyliśmy świąteczne śniadanie. Potem w moim pokoju on długo patrzył na dwa zawieszone obok siebie obrazy. Z początku na smutną twarz Matki Boskiej Bolesnej, a potem przeniósł swój wzrok na Jezusa Chrystusa w cierniowym wianku na głowie.

Lipiński zamyślił się i z wielką powagą na twarzy powiedział: " Zobacz, jak Syn Boży patrzy na niebo. On widzi Ojca. On przyjdzie sądzić żywych i umarłych, a królestwu Jego nie będzie końca..."

- I pan tak mocno uwierzył w Zmartwychwstanie?- zapytałem go.

- Śmierć... śmierć, ona straszna, jeśli nie ma Zmartwychwstania - odparł Lipiński. - Ja grzeszny, grzeszny dlatego, że służyłem nieludzkiej sprawie, sprawie szatana. Ponieważ mnie gryzie sumienie, ja piję. Rozumiem, że przybliżam swój czas, że mnie nie będzie, mnie który całe swoje życie poświęcił idei, kłamliwej idei, którą narzucono milionom. Wiem, że postępowałem niesprawiedliwie, gryzie mnie sumienie, piję. Wiele razy próbowałem rzucić picie alkoholu. Postanowię i taka radość napełnia mi duszę, że już więcej nigdy... A kiedy dostanę emeryturę, znowu wszystko się zmienia. Kupuję alkohol, tracę wolę, ręka moja sama nalewa... A ja jakby na stronie, nie mam siły powstrzymać tę rękę. Piję kieliszek za kieliszkiem. Potem pijany kładę głowę na poduszkę, zasnę trochę, a potem znowu przebudzenie i wtedy mocno czuję zbliżającą się śmierć... i tak staje się ciężko na duszy."

W następną przewodnią niedzielę, ja i Lipiński weszliśmy do kościoła razem. Zadzwonił dzwonek, oznajmiając rozpoczęcie Mszy św.

Kiedy cały lud Boży, stojąc wymawiał słowa Modlitwy Pańskiej "Ojcze nasz...", ta minuta oderwania ludzi od spraw ziemskich i w wielkim skupieniu religijnym modlących się do Boga, wywarła przemianę w duszy Lipińskiego. On, jak i wszyscy po przekazaniu Pokoju, upadł na kolana i schylił czoło na słowa "Oto Baranek Boży". Zrozumiałem stan jego duszy, potrzebującej nawrócenia. "Panie nie jestem godzien..." - szeptał starzec słowa modlitwy w wielkiej skrusze.

W środę po Przewodniej Niedzieli Lipiński wszedł do mojego mieszkania, przywitał się i powiedział "a nie bądź bez wiary, lecz wierz... błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Ja już przestałem pić alkohol." Po tych słowach pokazał mi "Nowy Testament", który tylko co nabył.

Zaczął mi czytać Ewangelię o Zmartwychwstaniu Pańskim "Wiesz, powiedział, - a u św. Jana najmocniej brzmi."

Zgodziłem się.

W następną sobotę on przyszedł do mnie w czarnym odświętnym garniturze, w białej koszuli i czarnym krawacie. Przywitał się ze mną i powiedział: "Chrystus zmartwychwstał, to znaczy, że na tej ziemi trzeba żyć i umierać. Wiesz co, chcę być w spowiedzi i przyjąć sakrament Ciała i Krwi Pańskiej".

Pochwaliłem jego zamiary i poszedłem razem z nim do kościoła.

Po trzech miesiącach od tego wydarzenia, Lipiński zmarł.

Za dwa dni do śmierci u niego był ksiądz z Panem Bogiem, udzielając mu ostatniego namaszczenia.

W ostatniej chwili ziemskiej wędrówki patrzył na mnie ugasającymi oczami, trzymając w rękach zapaloną gromnicę i wymawiał wersety z ewangelii św. Jana.

A później słabym głosem odmawiał wyznanie wiary: "Wierzę w Ducha Świętego, Święty Kościół powszechny, Św. obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstania, żywot wieczny. Amen..."

To były ostatnie słowa Lipińskiego przed rozłączeniem duszy z ciałem.

R.F. ROZWADOWSKI

50 LAT ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

Wojenne przeżycia

W pewien lutowy dzień w naszej redakcji pojawił się starszy człowiek, który przyszedł do nas, by opowiedzieć swoje przeżycia z okresu II wojny światowej. Był to Aleksander Puszkiewicz ze wsi Wasaraby rejonu grodzieńskiego. Człowiek ten był powołany w 1939 r. do 76 Pułku Piechoty w Grodnie, jako rezerwista. Miał wówczas 34 lata. Poborowych umundurowano i wyprowadzono z koszar na wieś. Tam załadowano ich do wagonów, które udawały się w kierunku Skierniewic. Zatrzymali się w tym mieście na krótko, bo tylko do nocy, a potem kolejnym etapem ich podróży był Tomaszów. Przebywali w lesie. Z dnia zrobiono im noc. W drodze do Piotrkowa Trybunalskiego mijali wieś Salejewo. Cała grupa przeszła szosę, a po drodze w nocy zabrano czołgi. Na drogach było bardzo dużo samochodów. Tuż za Piotrkowem Trybunalskim, w niedalekiej odległości od tego miasta, znajduje się wieś Łanginówka. Właśnie tam Niemcy rozpoczęli ostrzał. Wieś położona jest na równinie. Po drodze znajdował się ogródek, do którego wczołgał się pan Aleksander. W tym ogródku podkopał ziemię i tam zasnął. Gdy się ocknął, wstał i zobaczył, że prawie wszyscy są zabici. Z prawej strony od niego znajdował się Niemiec, trzymający w rękach karabin. Ujrzawszy pana Aleksandra, krzyknął "Halt!" Pan Aleksander wpadł w bruzdę. Co było dalej - nie pamięta. Gdy odzyskał pamięć, wyczuł, że jest mu mokro. Okazało się, że w jego nodze tkwi kula. Z wielkim trudem, zacisnąwszy zęby, spróbował wstać. W odległości około 50 m znajdowała się wioska, do której nasz bohater musiał się dostać. Krok po kroku dotarł do celu. Przed sobą zauważył dom, obok którego rosła kukurydza. W pobliżu domu szła stara kobieta, którą pan Aleksander poprosił o wodę i ubranie cywilne. Wszystko to, o co prosił pan Aleksander, kobieta mu dostarczyła. Ponieważ ból w nodze się nasilał, wszedł on do sterty siana, aby odpocząć. Z wycieńczenia przespał cały dzień i noc. Kiedy się obudził, zajrzał do domu. Nie było tam nikogo. Był głodny. Miał ze sobą słoninę, ale brakowało mu chleba. Na drugi dzień do domu powrócili gospodarze. Właściciel domu objaśnił panu Aleksandrowi, że nie może się on tu zatrzymać, gdyż za ukrywanie Polaków grozi kara śmierci. Gospodarze poinformowali pana Aleksandra, że w pobliżu znajduje się lekarz. Do niego dotarł nasz bohater. Lekarz zdjął stare opatrunki i zabandażował nogę na nowo. Następnie zawieziono pana Aleksandra do Piotrkowa Trybunalskiego. W jednym z budynków na drugim piętrze znajdował się szpital z polską obsługą. Tam go umyto, dano długą do ziemi koszulę i położono w tymże szpitalu. W tym czasie Niemcy poszli dalej. W Piotrkowie był pan Aleksander zaledwie dwa dni. Potem nastąpiła selekcja chorych i tych, którzy byli lżej ranni - wywieziono do Radomska. W tej grupie był pan Aleksander, który spędziwszy w Radomsku dwa tygodnie, był następnie przewieziony do Częstochowy. Tam pracował jako kucharz. Po pewnym czasie wypisano mu po niemiecku przepustkę. W 5-osobowej grupie żołnierzy, którzy przyjechali z Częstochowy do Warszawy, znalazł się i pan Aleksander. Z Warszawy ta grupa udała się do Małkini, gdzie w owym czasie przechodziła granica. Na granicy znajdowali się bolszewicy i Niemcy. Nie chciano przez granicę przepuścić pana Aleksandra, który usiłował dostać się w swoje strony rodzinne. Bardzo nie spodobał się jego dokument w języku niemieckim. Wobec powyższego, grupa postanowiła przenocować u szewca. Tam im powiedziano, że jeśli ich złapią, powinni powiedzieć, że idą do Niemca, wówczas zostaną puszczeni. Rzeczywiście tak było, ponieważ bolszewik za nic nie chciał ich puścić, mimo tłumaczeń pana Aleksandra, że chce wracać do domu. Bolszewik machnął ręką, a oni odeszli do lasu. Nagle usłyszeli kroki i zobaczyli jakiegoś mężczyznę w cywilnym ubraniu i z plecakiem na ramionach. Mężczyzna cofnął ich z powrotem. Tam znajdowała się kolej. Cała 5-osobowa grupa wsiadła do pociągu, udającego się w stronę Grodna. Po drodze dwóch z piątki wysiadło koło Białegostoku. W Grodnie lekarz usunął panu Aleksandrowi tkwiącą w udzie spłaszczoną kulę i zabandażował mu nogę. Po wojnie pan Aleksander pracował na gospodarce. Od wielu lat jest stałym czytelnikiem "Głosu znad Niemna".

Danuta KRAMARSKA

Echo tamtych dni

Obchodziliśmy dzisiaj 50 rocznicę zakończenia II wojny światowej. Przy tej okazji warto wspomnieć o żołnierzach Armii Krajowej i wszystkich tych, którzy brali udział w tej strasznej wojnie.

Pamiętam dobrze czasy wojny i akowców. Byli to patrioci, którzy nie żałowali ani trudu, ani zdrowia, ani życia w walce o wolność. Pod Worzianami żołnierze AK stoczyli zaciętą zwycięską bitwę z Niemcami, w której poległo 17 naszych żołnierzy. Niemcy stracili 80. Żyją jeszcze świadkowie, którzy pamiętają tamte wypadki.

W mojej pamięci zachowały się słowa wierszy i piosenek, śpiewanych przez akowców. I chociaż pamięć ludzka jest zawodna, spróbuję jedną z nich odtworzyć z pamięci.

Duma zwycięstwa piersi nam rozpiera,
Ale ofiary w braciach łzy nam płoszą.
I przyszłość słoneczna spoziera.
Zmarli na zawsze znikli naszym oczom.

Już "Dzięcioł" "Dzięciółka" nie zastuka
"Sokół" nie będzie w locie mijał wiatry
"Janosik" w niebie swych kolegów szuka
"Hermes" na Olimp zamienił dziś Tatry.

Któż, jak nie "Budzik",
Wierszykiem nie wzruszy
Piosnką rozrzewni, aż do głębi duszy,
"Ćwiartka", który choć nie był całością
Dziesięciu innych przewyższył dzielnością.

Zabrakło tym razem "Norki" dla "Chochlika"
Zbójnicka kula zmogła i "Dornika"
"Chmurny" dziś z "Fiatem"
Na wyprzódki biegną
I ciebie także kolego "Rybański"
Prędko ukoił Pokój Pański.

Lecz patrzcie, oto na wasze spotkanie
Lecą Ci, których dawniej zmogły kule wraże.
Co za radosne znowuż powitanie,
Jakie szczęśliwe uśmiechnięte twarze.

Już "Czarny" bierze w ramiona "Murzyna",
"Sokół" radośnie ściska "Waligórę".
Biegnie w podskokach
Nieszczęsny "Brzezina"
"Hermes" przyciska do swej piersi "Chmurę".

Wszyscy się cieszą widokiem "Dzięcioła"
"Kruk" z "Rysiem" czule całują "Czubczyka"
"Hrabia" w uściskach dusi "Janosika".

"Kmicic" żołnierzy ze łzami całował,
Lecz gdy się wrzawą nieco uciszyła
Stłumionym głosem zawołał:
"Bracia żołnierze, jakaż tu nas siła!"

"Gdybyśmy wszyscy mogli stanąć w boju
Wnet byśmy starli każde szyki wroga
Pójdźmy w ordynku prosić Pana Boga,
Żeby choć cudem walczyć nam pozwolił".

Poszli, uklękli przed Chrystusa tronem
- Bracia, - rzekł, - wyście jednym narodem
Co wiarę okupuje zgonem.

Za wiarę do życia wasz naród powiodę
I Polskę ukazał ich oczom. Znajome łany i sioła.
Wśród których orszak partyzantów kroczył
Setkami wrogów dokoła otoczon.

- Idzcie, - rzekł, - okazję macie,
Bronic przed klęską swych najbliższych braci.
Brońcie przed klęską, kierujcie kulami
Wyście szli ze mną i ja pójdę z wami.

Bitwa zawrzała, lecz próżno się sili
Wróg, by pokonać garstkę zbrojnych męstwem.
Z pomocą ducha nasi zwyciężyli.
Tych, co z Nim idą, Bóg darzy zwycięstwem.

Adolfina KIMSO

wieś Jackuny
rejon ostrowiecki

Od Redakcji: **Bitwę pod Worzianami stoczyli 31 stycznia 1944 r. żołnierze V Brygady Armii Krajowej. Brygada ta powstała z resztek oddziału "Kmicica" (Antoniego Burzyńskiego, rozbrojonego w podstępny sposób nad Naroczą przez brygadę partyzantki sowieckiej F. Markowa). Dowódcą V Brygady był legendarny "Łupaszka" - Zygmunt Szendzielarz.**

W przytoczonym powyżej wierszu jest mowa o żołnierzach V Brygady "Dorniku" - Romanie Bamburskim, "Ćwiartce" - Ryszardzie Dubowskim, "Janosiku" - Janie Trzebskim, "Rybańskim" - Franciszku Radko, "Budziku" - Bolesławie Błażewiczu, "Czarnym" - Romanie Bryckim, "Hermesie" - Julianie Kołaczu z N. Sącza, "Fiacie - 17-latku Bobku, "Czubczyku" - Zygmuncie Szyszko, "Dzięciole" - Henryku Mackiewiczu, "Murzynie" - Mieczysławie Wierszyłło, "Hrabim" - Józefie Deszczu, "Kruku" - Wincentym Chrząszczewskim, "Rysiu" - Ryszardzie Ambruz i in.

Pod Worzianami zginęli "Dornik", "Czarny", "Dzięcioł", "Ćwiartka", "Czubczyk", "Janosik", "Budzik", "Rybański", "Hermes", "Fiat" i in.

Po zwycięskiej bitwie akowcy wycofali się na wschód. Na wycieńczonych walką i marszem żołnierzy podczas przeprawiania się przez wezbraną rzekę w okolicy wsi Radziusze, nieoczekiwanie uderzyły oddziały sowieckiej partyzantki Manochina, Suworowa i Żeleźniaka. Akowcy przeszli do kontrnatarcia, następnie zręcznym manewrem wycofali się.



Wojna to krew i śmierć. **Fot. Joachim Joachimiak**

WIERZĘ, ŻE ZAPANUJE SPOKÓJ

Urodziłam się w Stabinowie w 1928 r. W 1938 r. zmarł nasz ojciec i zostało nas pięcioro dzieci z matką. W 1939 r. przyszli "oswobodziciele" i moje dziecięce oczy widziały, jakie zaczęły się dla ludzi katusze. "Oswobodziciele" kogo nie zamęczyli, nie zabili na miejscu, tego wywozili na Sybir. W 1940 r. był wielki mróz i tą zimą ze Stebinowa wywieźli moją rodzoną ciocię Śledziewską z rodziną, a także rodziny Zgutków, Dardów, Kielczyków i innych. Cioci Śledziewskiej zabrali nie tylko konie, 14 krów, świnie i in., ale nawet zburzyli dom i zniszczyli piękny sad! Cóż zawiniły drzewa?!

Zostaliśmy w Stabinowie jako jedna jedyna rodzina, ale spokoju nam nie dawali. Ponieważ Piotr był w "Krakusach", znęcali się nad całą rodziną.

20 czerwca 1941 r. przyjechał do nas z Zelwy enkawudzista Grigorij Szumin i powiedział mojej matce, żeby oddała mnie pilnować jego niemowlę - syna Alika. Matka nie chciała mnie oddawać, zaczęła płakać, ale Szumin zabrał mnie, bo był z pistoletem. Cóż mogła zrobić samotna kobieta z dziećmi w chatce przy lesie pod wieczór?

Znalazłam się w mieszkaniu Szumina w Zelwie. To był piątek. A w niedzielę 22 czerwca Niemcy rozpoczęli wojnę z bolszewikami. W poniedziałek Zelwę zbombardowały niemieckie samoloty. Ja bardzo przestraszyłam się i prosiłam swego gospodarza, żeby zawiózł mnie do matki. Ale on zawiózł swoją żonę Julę, syna i mnie do lasu i kazał czekać. Wkrótce przyjechała ciężarówka i nas posadzono do niej. Szumin odszedł, a jego żona mnie od siebie nie puściła.

Ciężarówka jechała na wschód. Po drodze niejeden raz bombardowały nas niemieckie samoloty, a my ukrywaliśmy się w krzakach. Dojechaliśmy do Wiaźmy. A w Wiaźmie moja gospodyni powiedziała, że pojedziemy do jej rodziców na wieś Lewki koło Słucka na Białorusi. Po drodze, na rozkaz gospodyni, chodziłam i prosiłam po polsku o jedzenie. Szliśmy po terenie, zajętym przez Niemców. Moja gospodyni ciągle milczała, kazała mnie rozmawiać z Niemcami po polsku.

Przyszliśmy do jej rodziców. Chociaż ja miałam 12 lat, duże wrażenie na mnie zrobiła różnica ich domów i naszych. W naszych chlewach było o wiele lepiej. Ich chata nawet w środku nię była bielona, w ścianach sterczał mech. W domu nie było żadnego łóżka. Stał piec, jakiś stół i ławy z brudnych desek. Cała rodzina spała na tych ławach na łachmanach, bo pościeli nie było. A zasnąć nie było można, bo prusaki kąsały zmęczone ciało. Codziennie musiałam naobierać wiadro ziemniaków i ręcznie zemleć miseczkę żyta. To było jedzenie dla 6 osób, innego nie było.

Ciągle płakałam i prosiłam, żeby mnie odprawiono do matki. Obiecywano: "Wot Grisza prijediet i otwieziot". Zaczęła się zima. Nie wytrzymałam i poszłam do domu, chociaż drogi nie znałam. Trafiłam, błądząc, do Radoszkowicz. Tu byłam świadkiem, jak Niemcy zabijali Żydów. Wyglądałam okropnie w porwanych bucikach i w leciutkim żakieciku. Obcy ludzie zlitowali się nade mną i zatrudnili mnie w stołówce, gdzie miałam nareszcie jedzenie. Kierowniczką, czy właścicielką stołówki była Polka. Ona zaprowadziła mnie do sklepu i kupiła palto parę sukienek i buty. Wczesną wiosną ruszyłam w drogę do domu. Po drodze jakiś mężczyzna, jadąc na saniach, uszkodził mi nogi, a sam pojechał, a ja siedziałam na śniegu i płakałam. A potem na kolanach, opierając się rękami, zaczęłam ruszać koło szosy. Tam spotkałam dobrych ludzi, którzy mnie nakarmili, wyleczyli moje nogi. Poszłam dalej do Baranowicz, a na Palmową Niedzielę 1942 r. weszłam pod dach swojego rodzinnego domu. Matka, siostry i bracia już nie spodziewali się widzieć mnie żywą. Nazbierało się koło domu ludzi z całej wsi i patrzyli na mnie, jakbym wróciła z tamtego świata.

Skończyła się wojna, przeszły lata i nigdy moi "oswobodziciele", Szumin i jego żona nie zainteresowali się: co się stało z dziewczynką, którą on zabrał od matki?

Wyszłam za mąż za zacnego, dobrego człowieka, katolika. Ze swoim mężem Stanisławem wychowaliśmy 3 dzieci. Synowie Kazimierz i Aleksander obecnie mieszkają w Nieświeżu. Okazało się, że od 1944 r., kiedy wrócił z frontu Szumin, zamieszkała tam ich rodzina. I jak wiadomo: świat jest ciasny. Jesienią 1994 r. spotkałam się w Nieświeżu ze swoją gospodynią. Żal i krzywda ścisnęły moje serce. Wszystko, co się stało ze mną w dzieciństwie, jakby przeżyłam jeszcze raz. Chłopczyk Alik jest już dorosły, mieszka w Moskwie.

Życie moje dobiega końca. Dzięki Panu Bogu, mam dobre dzieci, wnuków, doczekałam się 2 prawnuków.

Los mój, jak każdej Polki, był ciężki. Pracowałam rzetelnie w kołchozie "Krasnyj Partizan", a potem, w Słonimiu, w różnych przedsiębiorstwach.

Mojego Stabinowa od dawna już nie ma. Bolszewicy zniszczyli, powydzierali tam wszysko. Z korzeniami chcieli wyrwać wszystko, co polskie. Zniszczyli świątynie i uczciwych ludzi.

Stanisława BURDZIUK

Słonim

50 LAT ZWYCIĘSTWA NAD FASZYZMEM

MÓJ SZLAK BOJOWY

Przedstawiamy dzisiaj wojenne wspomnienia byłego żołnierza II Armii WP, Henryka Sielickiego, związane z jego wstąpieniem do polskiego wojska.

W 1944 r. z terenu Wileńszczyzny uciekli Niemcy, nadeszła Armia Czerwona, która ponownie zajęła tereny Budsław - Dołhinów - Krzywicze. Mieszkańców ogarnął strach, bo smak panowania sowieckiego poznali już w latach 1939-1941. Ze wschodu docierały skąpe wieści, że powstaje polska armia. W ludzi wstąpiła nadzieja. Tymczasem mężczyzn masowo zaczęto wcielać do Armii Czerwonej. Trzeba było się ukrywać. Z czasem stawało się to coraz trudniejsze. We wrześniu 1944 r. zaczęliśmy się zgłaszać do Wojenkomatu i starać o przydział do polskiego wojska. Miałem wówczas 18 lat. Zanim dostałem się do Wojska Polskiego, musiałem przejść przez sito NKWD.

4 września zgłosiłem się na komisję wojskową i oświadczyłem, że jestem Polakiem i chcę walczyć z Niemcami w szeregach Wojska Polskiego. Po tych słowach, przewodniczący komisji - oficer radziecki w stopniu kapitana - podskoczył do mnie i chciał mnie uderzyć. Uchylając się, uniknąłem ciosu. Wówczas on porwał telefon, wywołał NKWD i oświadczył do słuchawki: "Pojmał szpiona, prysłat' bajcow i zabrat' jego". Po chwili zgłosiło się dwóch enkawudzistów z bagnetami na karabinach i podpierając mnie pod boki bagnetami, zaprowadzili mnie do aresztu.

Byłem wystraszony. Drzwi aresztu odryglowano i wrzucono mnie jak worek do środka, wewnątrz panował mrok, w pierwszej chwili niczego nie widziałem. Areszt był przepełniony. Każdy siedział w kucki jeden przy drugim. Panował ścisk i smród nie do opisania.

Na szczęście zaopiekował się mną jeden z Polaków - rodowity warszawiak, nazwiska już dzisiaj nie pamiętam. Był w łagrach na Syberii, zbiegł stamtąd. Dążąc do Polski, przebył całą Rosję i w naszych okolicach został złapany. Siedział już w tym areszcie sporo czasu, badało go KGB. Zaopiekował się mną, a gdy nadeszły przesłuchania, pouczał, jak się zachować podczas śledztw, aby uniknąć tortur. Zwrócił mi uwagę, żebym uważał na wszystko, co podpisuję. Jego szkoła bardzo mi się przydała, bo w areszcie przesiedziałem dwa tygodnie i każdej nocy między godz. 24 a 1 wzywano mnie na badania. Stale pytano o to samo: dlaczego chcę iść do Wojska Polskiego, dlaczego wcześniej nie zgłosiłem się do Armii Czerwonej, co mówią ludzie. Żądali podania siatki szpiegowskiej, ujawnienia wrogów radzieckiej władzy. Ułożyłem sobie treść zeznań, nauczyłem się na pamięć wszystkich dat i zdarzeń i każdej nocy klepałem w kółko to samo, starając się, broń Boże, czegoś nie zmienić. Pewnej nocy spisano wszystko słowo w słowo i w końcu otrzymałem protokół do podpisania. Przeczytałem go. Wszystko było zgodne z tym, co powiedziałem, nie było tylko wzmianki, że jestem Polakiem. Prowadzący śledztwo zgodził się na podpisanie mojego oświadczenia mniej więcej takiej treści: "Praszu Rajwajenkomat pryczyslit' mienia w rady Polskiej Armii, patamu szto ja chaczu barotsia z niemieckim zachwatczykam w radach Polskaj Armii za swabodnuju Polszu, patamu szto ja jest' Palak.." Prowadzący przesłuchanie wyzwał mnie od świń, ale dopisek zamieścił. Po podpisaniu protokołu znów odprowadzono mnie do aresztu.

Na drugi dzień rano, około godz. 7, wywołano mnie z całym dobytkiem, którym był worek z sucharami i przemycony do aresztu, kawałeczek słoniny i wyprowadzono pod konwojem na targowisko. Plac był ze wszystkich stron ogrodzony. Było na nim już sporo mężczyzn. Wszystkich pilnowało NKWD. Dołączyłem do tej grupy. Około południa przybył oficer radziecki z kilkoma żołnierzami i podpisał nasz odbiór od straży NKWD. Przez 10 km byliśmy konwojowani do stacji Kniahinino. Tam załadowano nas do wagonów towarowych, ile tylko się dało wcisnąć, zadrutowano wejścia drutem kolczastym, a na dachu każdego wagonu usadowiło się po czterech żołnierzy radzieckich. Tak odtransportowano nas do Mołodeczna na punkt zborny. Były to dawne koszary kawalerii Wojska Polskiego w Halinowie. Mieszkaliśmy w blaszanych barakach, wysłanych słomą. Ponieważ dobrze posługiwałem się językiem polskim i rosyjskim, polecono mi sporządzać dwujęzyczne listy żołnierzy. Przez parę dni skompletowano i odesłano kilka grup. Przybywali nowi, a ja ciągle sporządzałem wykazy. Po tygodniu zostałem wezwany do kantory (biuro dwództwa radzieckiego) i dwóch radzieckich oficerów oświadczyło mi, że dostanę branirowkę (odroczenie z wojska), zostanę skierowany do szkoły politycznej w Moskwie, a następnie będę pracował w Polsce w aparacie administracji rządowej. Nie przystałem na tę propozycję. Wyzwali mnie wówczas od polskiej zakały i od durniów. W końcu oznajmili: "Nu, jedź ty w etu swaju Polszu i tak tam budiet takaja Polsza, kak zdies Biełarusskaja Respublika". Na tym spotkanie się zakończyło, a ja wróciłem do baraków i na pierwszą sporządzoną przez siebie listę wpisałem swoje nazwisko. Nie mówiąc nic nikomu, włączyłem się w skład następnej odsyłanej grupy.

Ponownie załadowano nas do wagonów i pod konwojem żołnierzy radzieckich odtransportowano do Białegostoku. Tam odebrał nas kapitan Wojska Polskiego i dwóch podoficerów. Na ich widok rozpłakaliśmy się, jak małe dzieci. Zostaliśmy odprowadzeni do miejscowości Dojlidy Górne pod Białymstokiem. Tam staliśmy się żołnierzami Wojska Polskiego. Wcielono nas do 5 Samodzielnego Szkolnego Batalionu Moździerzy.

Wojenna droga autora wspomnień prowadziła szlakiem II Armii Wojska Polskiego, przez Nysę Łużycką, i dalej na zachód, w kierunku Budziszyna. Po nie ustających walkach jego jednostkę cofnięto na tyły, gdzie jako szkolny batalion prowadziła szkolenie podoficerów. Koniec wojny zastał Henryka Sielickiego w miejscowości Szondorf (dzisiejszej nazwy autor nie zna). Później jego jednostka brała udział w zagospodarowywaniu ziem zachodnich.

A.K.

WANDALE

Osoba, która wczesnym rankiem zawitała do redakcji, była w niezwykły sposób podniecona i oburzona.

- Przyszliśmy na cmentarz wojskowy, by zrobić wiosenne porządki i zauważyliśmy, że na tablicy pamiątkowej, brak orła. A on tam był, oto dowód.

Rozmówca podał nam egzemplarz "Magazynu Polskiego", z fotografią godła na tablicy.

- Jak można coś podobnego uczynić?

Rzeczywiście, wydarzenie bardzo przykre. Miało ono miejsce na cmentarzu, gdzie spoczywają polscy żołnierze, którzy polegli podczas pierwszej i drugiej wojny światowej. Przez ponad pół wieku nikt nie zakłócał wiecznego snu żołnierzy, którzy sumiennie wykonali swój żołnierski obowiązek i zasłużyli na szacunek ze strony potomnych. Pamięć o nich trwa i jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, od serca do serca. Ale znalazł się ktoś, komu zechciało się zburzyć i znieważyć tę więź pokoleń. To, co się wydarzyło, nie jest dziełem przypadku. Nasuwa się pytanie: jak to się stało, że wandalizm w naszym kraju staje się coraz bardziej zjawiskiem powszechnym, że do niego po prosu... przyzwyczailiśmy się.

Określenie "wandale" dotarło do nas z tego odległego okresu, gdy starożytny lud wschodnio-germański zdobył część Imperium Rzymskiego i zniszczył Rzym. U nas, natomiast, wandalizm powstał od chwili, gdy władza sowiecka, od pierwszych dni swego istnienia, przykrywając się ideą walki przeciwko "burżuazyjnej" kulturze i wdrażając swoją "komunistyczną" moralność, zaczęła niszczyć pałace, dzieła sztuki...

Wznoszono Kurhany Sławy, pomniki i obeliska, poległym podczas Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i jednocześnie niszczono tysiące i tysiące innych cmentarzy.

Z lat dziecinnych pamiętam, jak na cmentarzu w mojej rodzinnej wsi, Songajły, która leży na Ziemi Lidzkiej, podczas manewrów, rozlokowała się jednostka wojskowa, jak gdyby nie było innego odpowiedniego miejsca w okolicy. Co pozostawili po sobie - nie trudno się domyślić.

Tak nas wychowywano, taką moralność przejmowaliśmy. W odpowiednim czasie, wszystko to zaowocowało.

Zadziwia jeszcze jedna okoliczność. Cmentarz został zbeszczeszczony właśnie w tym czasie, kiedy trwają prace porządkowe przed obchodami święta Zwycięstwa. Niektórzy ten przypadek tłumaczą jako zwyczajny akt kradzieży kolorowych metali: zwykła rzecz, nic dziwnego w tym nie ma.

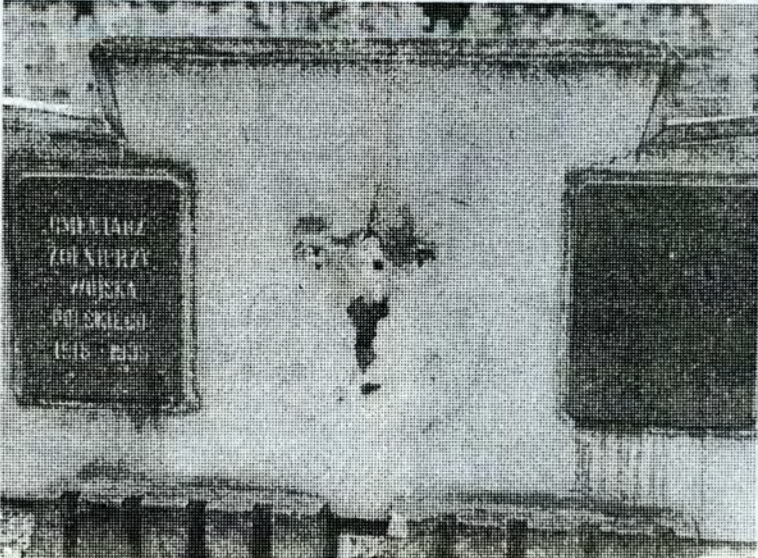
Przykro jest wysłuchiwać takie tłumaczenie. Sens sprawy jest o wiele głębszy - dotyczy naszych świątyń, uczczenia pamięci poległych. Wiele o tym mówimy, lecz prawdziwych uczuć w tych sprawach nie posiadamy. Oto drugi przykład. Ostatnio cmentarz wojskowy stał się miejscem, gdzie mieszkańcy wyprowadzają na spacer swoje psy. Robią to spokojnie każdego dnia na widoku u wszystkich.

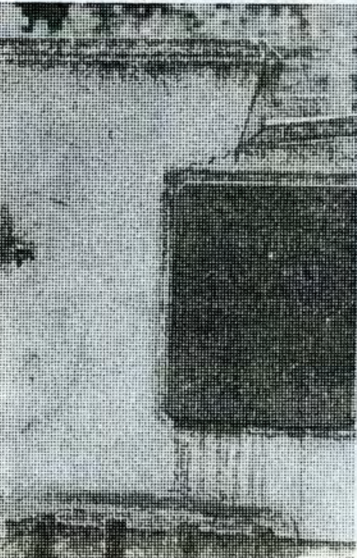
Cmentarz znajduje się nie na odległych krańcach miasta, a, miejscu ludnym. I wszystko, co się dzieje, jest na widoku mieszkańców tej dzielnicy. Na pewno to miejsce leży na szlaku służby patrolowej milicji. Ale stało się regułą, że o takich wydarzeniach dowiaduje się ona ostatnia.

Tak dalej żyć nie można. Wiele nadziei w dziele ustanowienia porządku w naszym społeczeństwie sumienni obywatele pokładali w Radzie Najwyższej, rządzie, prezydenckiej "wiertikali". Jak widać nic się nie zmieniło.

Teraz ponownie nadzieje wiążemy z nowym parlamentem. Ale należy pamiętać, że będzie on takim, jakim go stworzymy sami w dniu wyborów.

Ryszard KARACZUN





Podczas boju.

Fot. Witold Romański

TRAGICZNY LOS RODZINY

Jestem od niemal 60-ciu lat mieszkańcem Warszawy. Jednak rodzinne korzenie, młodzieńcze wspomnienia, a później i mogiła Rodziców, wiążą mnie z krajem nadniemeńskim. Rodzice moi: Ojciec Czesław Wieloński i Matka Sabina, mieszkali w gminie Ostryna, w lesie nad rzeką Kotrą. Obok była niewielka fabryka dykty, własność Antoniego Konopackiego (miał również taką fabrykę w Szczuczynie). Obecnie las porasta zgliszcza fabryk i mojego domu rodzinnego. Na przeciwległym brzegu rzeki, we wsi Nowosiółki, nauczycielem był od 1939 r. mąż mojej Siostry Ksawery - Jan Woronko. Latem 1943 r. moi Rodzice, małżeństwo Woronków i ich 3-letni syn Tadeusz, zostali aresztowani przez Niemców, przesłuchiwani i torturowani w Ostrynie. Następnie przywieziono ich w okolice rodzinnego domu, na teren spalonej wsi Szkleńsk i wszystkich rozstrzelano. W kilkanaście lat po wojnie, ktoś zarządził wydobycie ich szczątków i bezimienne pogrzebanie obok zbiorowej mogiły z pomnikiem pomordowanych mieszkańców Szkleńska.

Zbierając te informacje rodzinne, ustaliłem jednak, że w tym okresie Niemcy doko .ali całej serii morderstw na mieszkańcach gminy. Był to prawdopodobnie pogrom organizacji AK w Ostrynie (rejon "Moczary"), związanej ze Szczuczynem (obwód "Łąka") i okręgiem nowogródzkim AK. Czy to była ogólna wsypa, czy zdrada - nie wiem? Rejon chyba przestał istnieć? Ostryny i nazwisk pomordowanych nie ma na licznych tablicach, poświęconych poległym na ziemi nowogródzkiej - w kościele warszawskim. Nie znalazłem Ostryny w publikowanych wspomnieniach, w rozmowach z kombatantami ze Szczuczyna, których spotkałem w Polsce. Jedyny mieszkaniec Ostryny, którego udało mi się odnaleźć, były burmistrz Ostryny - Kazimierz Dogil, nie umiał mi nic powiedzieć o tych sprawach. Może "Głosowi znad Niemna" uda się przywrócić pamięci potomnych historię organizacji AK w Ostrynie i nazwiska poległych.

Co do mojej osobistej sprawy, to może ktoś napisze do mnie? Rodzina miała znajomych w Ostrynie, Jeziorach, Szczuczynie i Grodnie. Będę wdzięczny za każdą informację o okolicznościach Ich śmierci, aresztowania, ekshumacji. Wiem, że nauczyciel Jan Woronko w 1942 r. kogoś "zaprzysięgał do AK", a więc pełnił jakąś funkcję, miał jakiś pseudonim!

Proszę o życzliwe potraktowanie poruszonych spraw, zwłaszcza tych ogólnych, dotyczących Ostryny, które być może, oceniam błędnie, na odległość. Nie wiem, czy w Ostrynie żyją rodziny polskie, czy jest koło Związku Polaków?

Łączę wyrazy szacunku

Stanisław WIELOŃSKI
zamieszkały: 01-595 Warszawa
ulica Księdza Popiełuszki 17b, m. 28

WSPOMNIENIA

PAMIĘTAM TAMTE DNI

Zbliża się już 60-ta rocznica śmierci Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego

12 maja 1935 r. dzwony kościelne obwieściły żałobną wieść po całej Polsce: Marszałek Józef Piłsudski nie żyje!

Ciało jego spoczęło pośród królów polskich na Wawelu w Krakowie, w kościele św. Leonarda.

Cała Polska była w żałobie. U nas, w Grodnie, we wszystkich szkołach dzieci miały czarne, żałobne opaski na rękawach szkolnych mundurków.

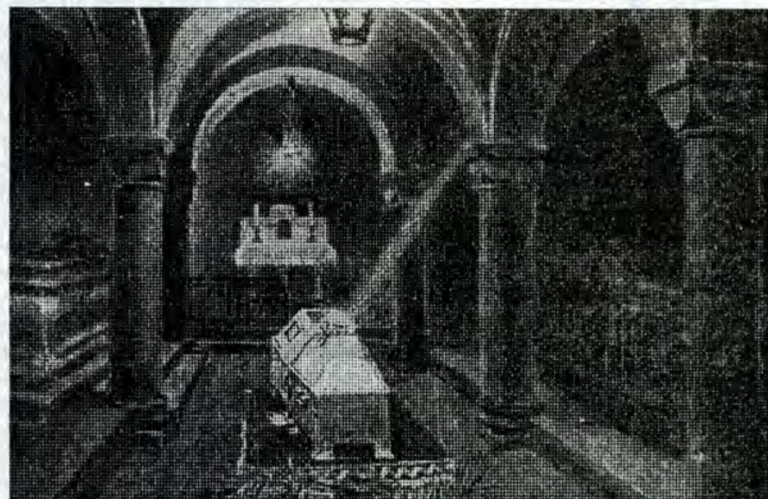
Ze łzami w oczach, mówiły: "Nasz ukochany Dziadek zmarł". Ja miałam wtedy 8 lat, uczyłam się w drugiej klasie, a siostra moja, Tamara, uczyła się w pierwszej klasie. Obie uczyłyśmy się w Bernardyńskiej Szkole, gdzie dyrektorem był ksiądz Kurłowicz.

W żałobie było także wojsko. Mój tatuś, Piotr Iljaszewicz, służył w 76 pułku piechoty, w stopniu starszego sierżanta. Wstąpił do wojska jako ochotnik, mając 19 lat. Pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego, przeszedł bojowy szlak 1919-20 r. Za zasługi przyznano mu order "Virtuti Militari".

W sierpniu 1935 r. był organizowany wyjazd rodzin wojskowych na Wawel, by oddać hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu i usypać kopiec, dla upamiętnienia postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Tatuś, mamusia i ja, córka Łarysa, pojechaliśmy do Krakowa, jako rodzina wojskowa. Mam 3 zdjęcia z tego pobytu w Krakowie.Są to wspomnienia z dziecięcych lat o pobycie w Krakowie na Wawelu, kiedy oddawaliśmy hołd Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu.

Życzę panu Tadeuszowi Gawinowi, panu Tadeuszowi Malewiczowi, panu Eugeniuszowi Skrobockiemu, oraz zespołowi redakcji, zdrowia, szczęścia, pomyślności i długich lat życia.

Łarysa ROZEL z domu ILJASZEWICZ
Grodno









***Na zdjęciach*: trumna Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu; mój wkład w kopiec Marszałka Piłsudskiego; moja rodzina w Krakowie, w kolejce do kościoła św. Leonarda;**

Fot. Własność pani Łarysy ROZEL

Stanisław Mikołajczyk

POLSKA ZGWAŁCONA

ODCINEK XIV

KATYŃ

A wyglądało to w ten sposób: Po dokonaniu w 1939 roku inwazji na Polskę wschodnią, Armia Czerwona wzięła do niewoli około 250000 jeńców. Ludzie ci wysłani byli najpierw do około stu różnych obozów. Później odseparowano szeregowych od oficerów. Część z nich zwolniono i pozwolono im wrócić do domów; innych wysłano do obozów pracy przymusowej; niektórych wcielono do Armii Czerwonej; jeszcze innym pozwolono wrócić do Polski okupowanej przez Niemców, gdzie tym razem już ci posłali ich do obozów pracy. W ciągu tych dni czerwono-nazistowskiej przyjaźni, Niemcy nigdy nie chcieli repatriacji polskich oficerów, bo w myśl przepisów Konwencji Haskiej, nie wolno było zmuszać ich do pracy. Chcieli oni tylko tych Polaków, którzy byli zdolni do ciężkiej pracy fizycznej.

Oficerowie polscy zostali ostatecznie umieszczeni w trzech głównych obozach. Pomiędzy listopadem 1939 roku i wiosną 1940 roku, w Kozielsku było 4500 oficerów i podchorążych, w Starobielsku 3920 oficerów i podchorążych, zaś w Ostaszkowie 6500 oficerów, żandarmów, strażników granicznych i policjantów. W okresie od kwietnia do czerwca 1940 roku, obóz oficerski Pawliszczew Bór, otrzymał 245 ludzi z Kozielska, 79 ze Starobielska i 124 z Ostaszkowa - ogółem 448 oficerów. Około 350-400 z nich przeniesiono później do obozu w Griazowcu. I tylko ci z początkowej grupy 14920 zameldowali się w kwaterze generała Andersa. Znaleźli się tam pomiędzy sierpniem i wrześniem 1941 roku. Resztę jeńców wojennych - w liczbie około 15000 - wymordowano. A stało się to już po przyrzeczeniu, które im dano, że wrócą do Polski. W listopadzie 1939 roku rozpoczęli Rosjanie serię badań, w wyniku których zgrupowano tych oficerów według rejonów ich pochodzenia z Polski. Pozwolono im pisać do rodzin i zawiadomić je o zbliżającym się powrocie. Polski Czerwony Krzyż, pracujący pod okupacją niemiecką, poczynił nawet pewne przygotowania na ich przyjęcie. W tym samym czasie seria tajnych rozmów, która przypieczętowała ich los, miała miejsce pomiędzy Rosjanami i Niemcami. Gdy już okres gwałtu, który dokonali wspólnie na Polsce, zbliżał się do końca, umówili się, że Rosja zwróci do Polski, okupowanej przez Niemcy, wszystkich mieszkańców narodowości niemieckiej, których ma w swoich rękach, Niemcy zaś zwrócą Rosji wszystkich Ukraińców i Białorusinów, których uda się im wyłapać na swoich terenach. Ale już na początku 1940 roku, Rosjanie skarżyli się Niemcom, że naziści zgromadzili około 30000 Ukraińców w obozach szkoleniowych i przygotowują ich do wcielenia do hitlerowskiej armii. Większość ich była w obozach blisko Krosna i Zakopanego. Czerwoni domagali się zwrócenia im tych ludzi, przyrzekając w zamian polskich oficerów. Doszli wreszcie do porozumienia i dlatego Rosjanie rozpoczęli segregację oficerów, przygotowując ich do powrotu. W ostatnim jednak momencie, Niemcy przypomnieli sobie pewne fundamentalne zasady nazistów, a między nimi potrzebę przestrzeni (Lebensraum), ale nie ludzi; planowaną eksterminację polskiej inteligencji i tę możliwość, że będą mogli być pociągnięci kiedyś do odpowiedzialności za złe traktowanie oficerów, których chroniła przecież Konwencja Haska.

Poinformowali więc Rosjan, że zwrócą im 30000 Ukraińców, ale polskich oficerów nie przyjmą. Wkrótce potem, oficerowie ci, którzy byli tak skrzętnie posegregowani, zostali znowu przemieszczani w jedną całość. Rozpoczęto ewakuację trzech wielkich obozów. Ludzi z Kozielska zabrano pociągiem do Gniezdowa, skąd autobusem w grupach po trzydziestu przewieziono do pobliskiego lasu na stracenie.

Wszystkie ofiary bez wyjątku, których ciała odnaleziono w grobach Katynia, zamordowano strzałem w tył głowy. Był to sposób likwidacji, stosowany przez Rosjan. Około 250 ciał miało ręce związane do tyłu. Głowy innych zakryto płaszczami przed rozstrzelaniem. Sznury były wyrobu rosyjskiego. Strzelano niemieckimi rewolwerami, wyrobu Gustaw Genschow, wyprodukowanymi w latach 1922 i 1931. Broń tego typu eksportowano do Rosji i państw bałtyckich.

Badania medyczne, przeprowadzone przez komisję, złożoną i przedstawicieli trzynastu narodów, ujawniły, że wielu z zamordowanych walczyło rozpaczliwie ze swoimi oprawcami i tego Rosjanie jednak pragnęli uniknąć i dlatego ograniczali każdą grupę przeznaczoną na stracenie do trzydziestu, albo i mniejszej ilości.

Popełnili jednak błąd, niezależnie od samej zbrodni. Ziemia, w którą wrzucili ciała pomordowanych oficerów, miała w sobie składniki chemiczne, które zachowały zwłoki prawie nietknięte rozkładem. To, co po kilku miesiącach miało się zamienić w nie dające się zidentyfikować szkielety, pozostało, jako dobrze zakonserwowane ciała, razem z dowodami osobistymi, które umożliwiły identyfikację pomordowanych. Pamiętniki, gazety i listy, których oficerowie nie zdążyli wysłać, ustaliły czas dokonanej zbrodni. Dokumenty te udowodniły, że 4.143 pomordowanych, znalezionych w siedmiu grobach Katynia, zastrzelono w kwietniu 1940 r., 110 innych, odnalezionych w ósmym grobie, zabito w maju 1940 r. Wśród tych 4.253 znalezionych, było wielu tych, których nazwiska wręczono Stalinowi przez ambasadora Kota, generała Sikorskiego i generała Andersa. Odnalezione ciała należały do oficerów, których trzymano w Kozielsku. Co więc stało się z tymi z Ostaszkowa i Starobielska?

Tych z Ostaszkowa przewieziono pociągiem najpierw do Wiaźmy. Tam ich załadowano na samochody i wywieziono w nieznanym kierunku. W tym samym czasie - w kwietniu i maju 1940 r. - wywieziono pociągiem do Charkowa oficerów ze Starobielska. Na stacji załadowano ich na samochody i też wywieziono w nieznanym kierunku.

Być może lasy koło Wiaźmy i Charkowa wyjawią w przyszłości miejsca ich grobów. Ewentualne odnalezienie tych ciał nie uczyni łatwiejszym do przyjęcia faktu, że byli oni już w grobie, kiedy Mołotow, Wyszyński i Bogomołow wciąż twierdzili, że wypuszczono ich na wolność. Byli oni w grobach, gdy Stalin udawał, że troszczy się o ich los.

CDN

8, ПОНЕДЕЛЬНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. «Поле памяці». Дак. фільм. **8.30.** «Сіваграк». Тэлеспектакль. **9.35.** Да 50-годдзя Перамогі. Канцэрт навучэнцаў музычнай школы № 10 г. Мінска. 2-е аддзяленне. **10.25.** Здароўе. **10.50.** Канцэрт ансамбля «Памяць сэрца». **11.25.** «Майскія зоркі». Маст. фільм. **12.55.** Жывая гісторыя. Браслаўскія паданні. **13.10.** «Музыканты ваенныя». Аркестру міністэрства абароны Рэспублікі Беларусі — 45 гадоў. **14.10.** Партрэт у інтэр`еры. Дырэктар музея Вялікай Айчыннай вайны А. І. Ульяновіч. **14.30.** Да 50-годдзя Перамогі. Архіварыус. Па старонкам фільма-канцэрта «Родныя напевы». **15.05.** Адвакат. Ільготы для ветэранаў. **15.45.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **17.05.** Таямніцы свету. «Эспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. 3-я серыя. **17.40.** Паміж намі, жанчынамі. **18.10.** Праспект. Інфармацыйна-аналітычная праграма. **18.50.** Ток-шоу. «Карамболь». Святочны выпуск. **19.10.** Да 50-годдзя Перамогі. Тэлевізійны дом кіно. 1 рэспубліканскі фестываль «Спяваюць артысты тэатра і кіно». **20.00.** Навіны. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Свята Перамогі — свята горада. Трансляцыя з Мінскага стадыёна «Дынама». **0.05.** Гандбол. Чэмпіянат свету. Беларусь — Швецыя. **1.20.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 22.10.** Новости. **8.20.** «Секреты моего лета». Телесериал для детей. 1-я серия (Канада). **8.45.** Мультфильм. **8.55.** Возложение венков к могиле Неизвестного солдата. **9.30.** «Эх, путь-дорожка фронтовая...». **10.40, 11.35, 15.30, 16.05, 19.05, 20.40.** Непобедимые. **10.45.** Здоровье. Медицина для тебя. **11.10.** Утренняя почта. **11.40.** Смак. **12.00.** Открытие памятника маршалу Г. К. Жукову. **12.45.** Фильмы нашей памяти. «Повесть о настоящем человеке». **13.30.** «Горькая судьба победителя». **14.10.** Новости (с сурдопереводом). **14.35.** Гол. **15.10, 21.25.** Бокс. Чмпионат мира. **15.50.** Счастливый случай. **16.35.** В эти дни 50 лет назад. **16.55.** Торжественное собрание, посвященное 50-летию Победы в Великой Отечественной войне 1941—1945 годов. **18.10.** «Родная кровь». Худ. фильм. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **20.45.** «Мы». Авторская программа В. Познера. **22.30.** Всемирный концерт свободы, посвященный 50-летию Победы. Трансляция из Амстердама.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** «Победители». **8.00.** Репортажи с мест. **8.15.** «В тот день, поздней осенью». Док. фильм. **8.55.** Возложение венков к могиле Неизвестного солдата. **9.30.** «Кино нашего детства». Док. фильм. **10.25.** «В честь пятидесятилетия мира в Европе». Трансляция празднования Дня Победы в Париже. **10.55.** «Великому полководцу». Открытие памятника маршалу Г. К. Жукову. **11.45.** «На честном слове и на одном крыле». Музыкальная программа. **12.05.** «Никто не забыт». **12.10.** «К-2» представляет: «Фрак народа». **13.20.** Де факто. **13.35.** Белая ворона. **14.20.** «Был месяц май». А. Баталов. **14.35.** Устами младенца. **15.05.** «Весна». Худ фильм. **16.50.** Видеопоэзия. Александр Твордовский. **17.00.** Велкий подвиг народа. Торжественная встреча и концерт, посвященные 50-летию Победы в Великой Отечественной войне. **20.00.** «Сколько верст до рейхстага? Док. фильм. **20.30.** Поет К. Шульженко. **20.40.** Репортер. **21.00.** Без ретуши. В пресс-центре «Республика» писатель Григорий Бакланов. **22.40.** Река времени. **22.45.** Автомиг. **22.50.** Кинофестиваль «День Победы». «Случай с Польниным». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

7.55, 16.25. Док. фильм. **9.05.** «Доктор Квинн». Сериал. **9.50, 20.15, 24.15.** Новости. **10.00.** Трансляция торжественного заседания народного собрания. **10.50.** Мультфильм. **11.15.** Молодежная поэтическая студия. **11.45.** Будем друзьями. **12.00.** Трансляция торжественного богослужения. **13.35.** Концерт. **14.00.** Когда закончилась вторая война. **14.15.** Теледиски. **14.50.** «Операция у арсенала». Худ. фильм. **18.05.** Телеэкспресс. **18.25.** «Как перехитрить мафию». Комедия. **19.55.** Вечеринка. **20.25.** Трансляция торжеств у могилы Неизвестного солдата. **22.30.** «Шталаг Люфт». Фильм пр-ва Англии. **00.55.** Зимний полет мотылька. **01.05.** Развлекательная программа.

ПОЛЬША-2

8.00. Играют военные оркестры. **8.10.** Спортивная программа. **8.20, 14.50, 23.00.** Концерт. **9.00.** Книга джунглей. **9.25, 15.50.** Приветствие. **9.30, 19.50.** Местная программа. **10.30.** Репортаж. **10.55.** Художественный. **11.50.** Свет и тени. **14.00.** «В поисках чудес». Худ. фильм. **16.00.** Авто. **16.25.** Телетеатр. **18.00, 01.05.** Док. фильм. **18.50.** Шанс на успех. **20.00.** Телетурнир. **20.35.** Сказки не только для детей. **21.00.** «Эмилия». Сериал. **22.00, 01.10.** Панорама. **22.30.** Искусство в неволе.

9, ВТОРНИК

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. «Праз усю вайну». Фільм-канфэрт. **8.20.** Франтавы альбом. **8.25.** «Пошук». Сустрэча ветэранаў Вялікай Айчыннай вайны з вучнямі Пухавіцкай школы. **8.40.** Тэлебом-біс. Ансамбль «Палеская зорачка». **9.20.** «Так гэта было...». **9.55.** Парад войскаў Мінскага гарнізона і ўрачыстае шэсце ўдзльнікай Вялікай Айчыннай вайны. **12.45.** Да 50-годдзя Перамогі. Стужка ўспамінаў. **13.15.** «Спяваюць ветэраны». Канцэрт народнага хору ветэранаў вайны і працы Палаца культуры прафсаюзаў. **13.40.** «Помні імя сваё». Маст. фільм. **15.25.** «Ванная музыка». Фільм-канцэрт. **15.50.** Студыя «Культура». «Жанчына, вайна і вясна». **16.50.** Светлай памяці загінуўшых у барацьбе супраць фашызму. Хвіліна маўчання. **17.00.** «Канцэрт — фронту». Па старонках кіназборнікаў. **18.05.** Тэлевізійны Дом кіно. 1 рэспубліканскі фестываль «Спяваюць акцёры тэатра і кіно». Частка 2-я. **18.55.** Імгненне шчырасці. **19.35.** Скрыжалі. **19.40.** «Віншуем вас». Музычная праграма. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **22.00.** «Быў месяц май». Маст. фільм. **23.50.** Гандбол. Чэмпіянат свету. Беларусь — Іспанія. **1.05.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **7.50.** Москва. Красная площадь. Парад в честь 50-летия Победы. **9.05.** «Иван». Худ. фильм. **10.15.** За други своя...». Панихида по воинам, жизнь свою за Отечество положившим. **10.55.** Военный парад, открытие главного монумента и Центрального музея Великой Отечественной войны 1941—1945 годов на Поклонной горе. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Трамвай «Желание». **15.05.** Зову живых. К 50-летию Победы. Худ. фильм «Майские звезды». **16.50.** Светлой памяти павших в борьбе против фашизма. Минута молчания. **17.00.** «В шесть часов вечера после войны». Праздничная программа. **18.05.** «Белорусский вокзал». Худ. фильм. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.00.** Время. **21.10.** Москва. 95-й. Белорусский вокзал. Молодые поют о войне. **22.40.** Новости.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19700, 22.00. Вести. **7.35.** «Детство, опаленное войной». **7.55.** Москва. Красная площадь. Парад в честь 50-летия Победы. **8.45.** Репортажи с мест. **9.00.** Телевизионный театр России. «Сретенка... встречи...». Премьера телеспектакля по рассказам В. Кондратьева. **10.15.** «За други свая...». Панихида по воинам, жизнь свою за Отечество положившим. **10.55.** Военный парад на Поклонной горе. Открытие главного монумнета и Центрального музея Великой Отечественной войны 1941—1945 гг. **13.20.** «Когда-нибудь мы вспомним это...». **14.05.** Репортаж с Арлингтонского мемориального кладбища в Вашингтоне. **14.25.** «В памяти народной». **14.55.** Футбол. Чемпионат России. «Торпедо»— «Спартак» (Москва). **16.50.** Светлой памяти павших в борьбе против фашизма. Минута молчания. **17.00.** Сказка сказок». Поэтический мультфильм. **17.30.** Видеопоэзия. Семен Гудзенко. **17.35.** Шарман-шоу. Праздничный выпуск. **19.25.** Премьера тэлеэкрана. «Любить по-русски». Худ. фильм. **22.00.** Праздничный салют в честь 50-летия Победы. **21.20.** Концерт ансамбля им. Г. Александрова в Кеннеди-центр. **22.40.** Река времени. **22.45.** Автомиг. **22.50.** Кинотеатр повторного фильма. «Хроника пикирующего бомбардировщика».

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседы. **9.00.** «Первые поцелуи». Сериал. **9.30, 17.30.** Программа для детей. **9.55.** Гимнастика. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.25.** Дошкольники дома. **10.50.** Поговорим о детях. **10.55.** Английский язык для детей. **11.00.** «Бенони и роза». Сериал. **12.05.** Рынок труда. **12.20,** Приглашение к столу. **12.30.** Киножурнал. **12.50.** Сто лет. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственный журнал. **13.40.** Компьютерная школа. **13.55.** Книга чудес техники. **14.10.** Великие открытия в науке и технике. **14.25.** Атом, звезды, жизнь. **14.40.** Камни с той и не с той Земли. **14.55.** Счет математики. **15.10.** Кухня. **15.25.** Джойстик. **15.45.** В мире науки. **15.50.** Приветствие. **16.00.** Музыкальная программа. **16.30.** Сами о себе. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Ария со смехом. **18.40.** Автомания. **19.10.** Мультсериал. **19.30.** Сенсация XX века. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Перстень с орлом в короне». Худ. фильм. **23.00.** Пульс дня. **23.30.** Сеймограф. **23.30.** Люди, вдасть, деньги. **00.15.** Спортивная студия. **23.45.** Док. фильм. **01.35.** Родом из Польши. **02.05.** Соседи. **02.35.** Юбилейная программа.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. **9.30.** «Радиороманс». Сериал. **10.05.** Мир женщин. **10.30.** «Клетка за клеткой». Сериал. **11.00, 16.00.** «Путешествие в Африку». Сериал. **11.25. 20.00.** Телетурнир. **11.50.** Телетеатр. **13.40.** Мой маленький мир. **14.00, 19.00, 22.00, 01.25.** Панорама. **14.20.** «Запретная любовь». Сериал. **15.05.** Рок-программа. **15.40, 20.35.** Мультсериал. **15.45.** Приветсвие. **16.30.** Звездопад польского спорта. **17.00.** Мысли о будущем. **17.30.** Футбольный журнал. **18.00.** Тележурнал. **18.10.** В тени Кремля. **18.40.** Католическая программа. **21.00.** Публицистическая программа. **21.50, 01.30.** Спортивная программа. **22.30.** Экологическая программа. **22.40.** Репортеры второй программы представляют. **23.00.** «Битва в Арденнах». Худ. фильм.

10, СРЕДА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** «Скрыжалі». **7.55.** «Дзень цыркавога артыста». Тэлефільм. **9.00.** Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. **9.35.** Студыя «Ч/б». Экалогія і дзеці. **10.05.** «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 6-я. **11.00.** Камп`ютэрны палігон. **11.30.** «Вікторыя». Маст. фільм. **12.55.** Тураб`ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **13.15.** Відзьма-нявідзьма. **14.15.** «Нов і К»-топ-рэвю. **15.00.** Навіны. **15.10.** Па вашых просьбах. «Ціхі Дон». Маст. фільтм 1-я серыя. **16.55.** Мультфільм. **17.10.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **17.20.** Слова. Мастацкая праграма (Гр.). **18.00.** АТН, Бі-бі-сі, Сі-эн-эн. **18.45.** «Уладар людскіх сэрцаў». Тэленарыс. **19.15.** «Старонка». Па пісьмах гледачоў. **19.25.** Рэферэндум. Круглы стол. **20.10.** «Вогненныя вёрсты». Успамінае паэт Пятро Прыходзька. **20.20.** SOS. **20.25.** Дзень стагоддзя. **20.35.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** 5+5. Інфармацыйна-рэкламны выпуск. (Гр.). **22.00.** «Дзеці хлусні». Дак. фільм. **22.50.** Пад купалам Сусвету. **23.00.** Навіны. **23.20.** «Сенсацыя». Маст. фільм. 8-я серыя. **0.15.** Шоу-прогноз.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 23.00,** Новости. **8.20.** Курбан-байрам. Трансляция из Соборной мечти Москвы. **9.10.** «Аляска Кид». Телесериал. 10-я серия. **10.00.** «Природа мира». Научно-порпулярный телесериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **13.00.** «Иванов, Петров, Сидоров...». **13.35.** «Пойми меня». Телеигра. **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Фэн-клуб. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** Тин-тоник. **17.00, 20.00.** Время. **17.15.** «Угадай мелодию». Телеигра. **17.40.** Дикое поле. **17.55.** Час пик. **18.15.** «Аляска Кид». Телесериал. 10-я серия. **19.05.** Кинопанорама. **19.45.** Спокойной ночи, малыши!. **20.45.** «Крысы пустыни». Худ. фильм (США, Великобритания). **22.10.** Версии. **22.30.** Г. Юматов. Две жизни.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00. 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. **9.35.** Музыкальный экспромт. **9.45.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Нулевой вариант». Худ. фильм. **14.45.** Мультипульти. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Чья сторона? **16.20.** Новая линия. **16.50.** Карьера. **17.20.** «Никто не забыт». **17.25.** «Сиди и смотри». Юмористическая программ. **17.40.** Кто мы? «Не в силе бог, а в правде». **18.25.** Своя игра. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Док. фильм. **21.05.** 60 минут. Программа Си-би-эс и Российского ТВ. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Футбол. Финал кубка кубков. «Арсенал» (Лондон) — «Сарагоса» (Сарагоса).

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Худ. фильм. **9.30.** Детский ансамбль. **9.45.** Гимнастика. **9.50.** Мультфильм. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.55.** Английский язык для детей. **11.00.** «Слава». Сериал. **11.50, 13.40, 16.00, 16.55.** Музыкальная программа. **12.00.** От колыбели до детского сада. **12.20.** Малая энциклопедия. **12.30.** Тележурнал. **12.55.** Наше государство. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **14.10.** Орфография. **14.30.** Док. фильм. **15.30.** Каталог памятников истории. **16.30.** Молодежный журнал. **17.25.** Для детей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Телетурнир. **18.50.** Сатирическая программа. **19.05.** «Юристы из города ангелов». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** Спортивная студия. **23.20.** Пульс дня. **00.20.** «Развод». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.50. Местная программа. **9.30.** «Все, кроме любви». Сериал. **10.30, 15.15, 17.30, 19.00, 21.00, 01.15.** Концерт. **10.35, 20.35.** Для детей. **12.40.** Повести. **13.00, 23.40.** Худ. фильм. **15.50.** Тележурнал. **16.45.** Репортаж. **18.00.** Встреча с балладой. **18.55.** Розыгрыш лото. **19.20.** Док. фильм. **20.00.** Колесо фортуны. **22.00, 01.10.** Панорама. **22.30.** Спортивная студия.

11, ЧЕТВЕРГ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.05.** Студыя «Палітыка». **8.20.** «Сенсацыя». Маст. філь . 9-я серыя. **9.15.** Дзень стагоддзя. **9.20.** Дзіцячы сеанс. «Трэці ў пятым раду». Маст. фільм. **10.30.** Урокі Наталлі Наважылавай. **11.00.** З музыкай на «Вы». **11.45.** «Пяць зорак». Тэлегульня. **13.05.** «Ціхі Дон». Маст. фільм. 2-я серыя. **15.00.** Навіны. **15.10.** «Залатая ліра». Фестываль Беларускай песні. Частка 4-я. **16.00.** Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. **16.25.** Франтавы альбом. **16.30.** «Дом вокнамі ў дзяцінства». Дабрачынная акцыя Беларускага фонду «Дзяцінства». **18.00.** АТН. **18.10.** Дзённік Прынёмання. (Гр.). **18.20.** Размова з нагоды. (Гр.). **18.45.** Творчае маладзёжнае аб`яднанне «Крок». **19.20.** Шлях, які мы выбіраем. Сустрэча Прэзідэнта Рэспублікі Беларусь Аляксандра Рыгоравіча Лукашэнкі з тэлегледачамі. **21.55.** Навіны. **22.30.** Шоу-прагноз. **22.35.** Эканамікст. **22.45.** «Вялікая мядзведзіца». Кіно і відэа для моладзі. **23.15.** Пад купалам Сусвету. **23.30.** Гандбол. Чэмпіянат свету. Беларусь — Бразілія.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 23.10.** Новости. **8.20.** «Аляска Кид». Телесериал. **9.10.** Клуб путешественников (с сурдопереводом). **9.55.** Спортивные танцы. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный сериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **13.00.** «Иванов, Петров, Сидоров...). **13.35.** «Пойми меня». Телеигра. **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** Мультитроллия. **15.20.** На балу у Золушки. **15.40.** Компьютерхолл. **16.05.** «Элен и ребята». Молодежный телесериал. **16.30.** ...До шестнадцати и старше. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Лотто «Миллион». **17.55.** Час пик. **18.15.** «Аляска Кид». Телесериал. **19.05.** «Избранницы». Авторская программа Э. Рязанова. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.40.** Москва — Кремль. **21.05.** «Двадцать один день». Худ. фильм (Великобритания). **22.25.** Версии. **22.45.** В мире джаза. **23.30.** Бокс. Чемпионат мира. Полуфинал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.25.** Ритмика. **7.40.** Звезды говорят. **7.45.** Требуются... требуются... **7.50.** Время деловых людей. **8.15.** Телегазета. **8.20.** Всемирные новости Эй-би-си. **8.45.** Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. **9.35.** Сказки для родителей. **9.55.** «Санта-Барбара». **13.20.** «Вдовы». Худ. фильм. **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **15.30.** Кенгуру. **16.20.** Новая линия. **16.50.** «И помнит мир...». **17.20.** Ваше право. **17.35.** «Никто не забыт». **17.40.** Эксповидео. **17.55.** Наш сад. **18.25.** Я — лидер. **19.25.** Подробности. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** Хроно. **21.05.** Тихий дон. Программа С. Шолохова. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Петербургские сезоны. **23.40.** Экран криминальных сообщений.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00, 17.00.** «Безопасная пристань». Сериал. **9.30.** Для детей. **9.45.** Гимнастика. **9.50, 17.25.** Мультсериал. **10.00, 13.00, 20.30.** Новости. **10.10.** Мама и я. **10.55.** Английский язык для детей. **11.05.** «Репортер идет по следу». Сериал. **11.55.** Музыкальная программа. **12.00.** Кулинарная программа. **12.20.** Это легко. **12.30.** Таков мир. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Встречи с природой. **14.05.** Дождь и снег. **14.20.** Животные мира. **15.10.** Робинзоны. **15.30.** Клипер. **16.00.** Развлекательная программа. **16.30.** Телетурнир. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20.** Киножурнал. **18.40.** Семья семье. **19.05.** «Доктор медицины». Сериал. **19.30.** Католический журнал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Жар тропиков». Сериал. **22.05.** Только в первой программе. **22.50.** Сатирическая программа. **23.00.** Правительственный журнал. **23.10.** Полицейский журнал. **23.25.** Пегас. **00.00.** Хозяйственные новости. **00.15.** Миниатюры. **01.10.** «Бродячий автобус». Худ. фильм.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. **9.30.** «Семейные узы». Сериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30.** Док. фильм. **11.00, 16.05.** В стране динозавров. **11.25, 24.45.** Развлекательная программа. **13.10.** Тележурнал. **14.00, 19.00, 22.30, 01.00.** Панорама. **14.20, 22.35.** Худ. фильм. **16.30.** Приветствие. **17.00.** Программа о животных. **17.30.** Молодые таланты. **18.30.** Репортаж. **20.00.** Один из десяти. **20.35.** Клуб пана Рыся. **21.00, 21.50, 24.25.** Спортивная студия. **21.25.** Футбольный журнал. **00.15.** Театральные школы. **01.05.** Концерт.

12, ПЯТНИЦА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** Мультфільм. **9.00.** Тэлебачанне — школе. Беларуская літаратура. **9.25.** «Крок». Правінцыя. Астравецкі раён. **9.55.** Сугучасць. **10.25.** «Мсціўцы з 2-га «В», «Мой сябр Кнопік, які ведае ўсё». Кароткаметражные маст. фільмы. **11.10.** «Сем старых і адна дзяўчынка». Маст. фільм. **12.30.** Банка коміксаў. **13.05.** Тэлевізійны арт-клуб. **14.00.** Музычны салон Элеаноры Язерскай. «Каханне, музыка, вясна». **15.00.** Навіны. **15.25.** «Ціхі Дон». Маст. фільм. 3-я серыя. **17.25.** «Абпалёныя крылы маладосці». Успамінае паэт Паўлюк Пранузa. **17.40.** Тэлеклуб паляўнічых і рыбаловаў «Удача». **18.10.** Дзёнік Прынёмання. (Гр.). **18.20.** Толькі па пятніцах». (Гр.). **19.15.** Пратакол. Міжнародная праграма. **19.30.** Дыялогі аб спорце. **19.50.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **20.20.** «Скрыжалі». **20.25.** Эканамікст. **20.40.** Калыханка. **21.00.** Навіны. **21.35.** Студыя «Палітыка». **21.50.** Кліп-канцэрт. Група «Науцілус Пампіліус». **22.00.** Шоу-прагноз. **22.05.** «Акалада». Музычная праграма. **22.35.** «Ваенна-палявы раман». Маст. фільм. **0.20.** Пад купалам Сусвету. **0.35.** Гандбол. Чэмпіянат свету. Беларусь — Кувейт.

1 КАНАЛ

5.00. Телеутро. **8.00, 23.45.** Новости. **8.20.** «Аляска Кид». Телесериал. **9.15.** Праздничные звоны. Фольклорные праздники в городах Золотого кольца. **9.35.** Ваш кумир — Лариса Лазутина. **10.05.** «Природа мира». Научно-популярный сериал. **11.00, 14.00.** Новости (с сурдопереводом). **13.00.** «Иванов, Петров, Сидоров...». **13.35.** «Пойми меня». Телеигра. **14.20.** В эфире межгосударственная телерадиокомпания «Мир». **15.00.** «Белый клык». Телесериал для детей. **15.30.** Созвездие Орфея. **15.40.** Марафон-15. **16.00.** Шпаргалка. **16.05.** Рок-урок. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Человек и закон. **17.50.** Бомонд. **18.10.** «Аляска Кид». Телесериал. **19.00.** Поле чудес. **19.45.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** «Век просвещения». Телесериал. 1-я серия (Франция, Куба, Ялта-фильм, т/о «Экран»). **22.05.** Версия. **22.25.** Взгляд. **23.05.** Музобоз. **0.05.** Бокс. Чемпионат мира. Полуфинал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

8.45. Формула 730. **9.15.** Крестьянский вопрос. и9.35. Музыкальный экспромт. **9.45.** «Санта-Барбара». **10.35.** Коючевой момент. **10.45.** Торговый дом. «Ле Монти». **11.05.** Милицейская хроника. **11.15.** Репортажи с мест. **11.30, 13.20.** «Деловая Россия». **15.05.** Там-там новости. **15.20.** Праздник каждый день. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Международный детский музыкальный фестиваль. **16.20.** Новая линия. **16.50.** Дисней по пятницам. «Возращение лохматой собаки». Худ. фильм. **18.25.** Киноафиша. **18.40.** Горячая десятка. **19.25.** Подробнсоти. **19.35.** «Санта-Барбара». **20.30.** «Майскими короткими ночами...». **21.00.** «К-2» представляет: «Ню». **21.50.** Клип-антракт. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Экран криминальных сообщений. **22.50.** Бокс. Чемпиcнат мира.

ПОЛЬША-1

7.00. Кофе или чай? **8.45.** Беседа. **9.00, 17.00.** «Мода на успех». Сериал. **9.30.** Все играет. **9.45.** Сьешь это сам. **9.55.** Гимнастика. **10.00, 13.00, 20.30, 24.00.** Новости. **10.10.** Мама и я. **11.00.** «Каттс и его пес». Сериал. **11.45, 16.55.** Музыкальная программа. **12.05.** Большой и маленький человек. **12.15.** Сделай это вместе с нами. **12.30.** Журнал национальных меньшинств. **13.10.** Агробизнес. **13.15.** Сельскохозяйственная программа. **13.40.** Компьютерные дети. **14.05.** Какая школа? **14.45.** Как не бояться критики. **15.30.** Нью-Йорк. **15.40.** Техномания. **16.00.** Танцевальный чемпионат. **16.30.** Рок-рапорт. **17.25.** Программа для детей. **18.00.** Телеэкспресс. **18.20, 23.30.** Тележурнал. **18.30.** Культурно-публицистическая программа. **18.45.** Тележурнал потребителя. **19.05.** Свидание втемную. **19.50.** Сатарическая программа. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Ночной ковбой». Худ. фильм. **23.05.** Пульс дня. **00.20.** Близкие встречи. **01.05.** «Давид». Худ. фильм. **02.4.** Танцевальный чемпионат.

ПОЛЬША-2

9.00, 19.10. Местная программа. **9.30.** Сериал. **10.00.** Мир женщин. **10.30.** Док. фильм. **11.00.** Мультсериал. **11.25, 17.00, 22.40.** Развлекательная программа. **14.00, 19.00, 22.00, 01.10.** Панорама. **14.20.** Худ. фильм. **15.35.** Тележурнал. **15.55.** Приветствие. **16.00, 21.50, 24.50.** Спортивная студия. **17.30.** «Здравствуй, класс». Сериал. **20.00.** Один из десяти. **20.30.** Концерт.

13, СУББОТА

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

7.35. Ранішні кактэйль. **7.50.** Эканамікст. **8.00.** Люстэрка Сі-эн-эн. **8.15.** «Дом над Енісеем». Тэлефільм. **8.30.** «Скрыжалі». **8.35.** «Маё каханне, мой смутак». Тэлесерыял. **9.05.** Гістарычныя помнікі Шклоўшчыны. **9.25.** «Лулу—анёл кветак». Мультсерыял. **9.455.** «Чарадзей Лад і сем прынцэс». Музычная казка. Частка 1-я. **10.10.** Здароўе. **10.40.** Непахіснасць. Успамінае Н. Пашкевіч. **10.55.** «Скрыжаванні вайны». Тэлеспектакль. Частка 5-я. **11.50.** Тэлевізійны дом кіно. Кінаканцэрт. **12.15.** «Жывая зямля». Экалагічная праграма. **12.35.** Зоркі прафесійнага боксу «Мінск-95». **13.35.** Чацвёртае вымярэнне. Духоўна-асветніцкі канал. **14.40.** Аўтарскі канцэрт кампазітара Сяргея Картэжса, 1-е аддзяленне. **15.25.** Шматгалоссе. **15.55.** Позірк у будучыню. «Пасля 2000 года». Навукова-папулярны серыял (Аўстралія). **16.20.** «Трапічная спёка». Маст. фільм (Канада — ЗША). 1-я серыя. **17.20.** Тэлекрама. **17.30.** «Зорная ростань». Тэлевізійны конкурс маладых артыстаў эстрады. Перадача 7-я. **18.20.** Фінансавы час. **18.35.** «Свята ружовай кветкі». **19.25.** Тэлевізійны кабінет улады. У перадачы прымае ўдзел старшыня абласнога выканаўчага камітэта А. І. Дубко. (Гр.). **20.35.** Калыханка. **21.00.** Рэзананс. **21.45.** Шоу-прагноз. **21.50.** «Дзіўныя мужчыны Сямёнавай Кацярыны». Маст. фільм. 1-я серыя. **23.25.** «Нов і К»-топ-рэвю. **0.05.** Відзьма-нявідзьма. **1.05.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

6.30. Телеутро. **7.45.** Слово пастыря. Митрополит Кирилл. **8.00, 0.55.** Новости. **8.20.** Лего-го. **8.50.** «Секреты моего лета». Телесериал для детей. 2-я серия. **9.25.** Утренняя почта. **10.00.** Смак. **10.15.** Здоровье. **10.50.** Тебе, солдат. Концерт в театре Российской армии. **11.40.** Повинция. Русская линия. **12.10.** «Славный малый». Худ. фильм. **13.25.** Зеркало. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Большие гонки. **14.50.** Бокс. Чемпионат мира. Полуфинал. **15.35.** В мире животных. **16.15.** Умники и умницы. **17.00, 20.00.** Время. **17.20.** Загадки истории. **18.10.** Луи де Фюнес в кинокомедии «Жандарм женится» (Франция). **19.40.** Спокойной ночи, малыши! **20.45.** Вершина Стивна Спилберга. «Список Шиндлера». Телепремьера. **21.05.** «Век просвещения». Телесериал. 2-я серия. **22.25.** Оба-на. **23.05.** Человек недели. **23.25.** Бокс. Чемпионат мира. Финал.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** Однажды... **7.45.** «Чудо-кисточка». **8.00.** Пилигрим. **8.45.** «Я люблю РТР». **8.50.** Парламентская неделя. **9.35.** РТВ — избранное. А. Баталов. «Благодарен судьбе». **10.05.** До Москвы — далеко. **10.50.** Киномарафон «Книга джунглей». Худ. фильм (Великобритания). **12.40.** Крестьянский [illegible] **13.20.** Де факто. **13.35.** В мире животных. **14.30.** «Я люблю РТР». **14.35.** Футбол без границ. **15.20.** РТВ-избранное. Путешествие с «репортером». **15.50.** Клип-антракт. **15.55.** Футбол. Чемпионат России. «Спартак» (Москва) — «Спартак» (Владикавказ). **17.55.** «Говорит и обманывает Игорь Кио». **18.50.** «Я люблю РТР». **19.25.** Премьера телеэкрана. «Простодушный». Худ. фильм. **21.15.** «Я люблю РТР». **21.25.** Джентльмен-шоу. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Программа «А». **23.40.** Ночной сеанс. «Девять с половиной недель». Худ. фильм.

ПОЛЬША-1

8.00. Экологическая программа. **8.15.** Из Польши. **8.30.** Все об огороде. **9.30, 17.00.** Сериал. **10.00, 13.00, 20.30, 01.05.** Новости. **10.10.** Программа католической студии редакции для детей. **10.35.** Для детей. **11.30.** Цирк физиков. **12.00.** Док. фильм. **13.10.** Страна. **13.35.** Музыкальная программа, **14.00, 18.25.** Тележурнал. **14.30.** Мультфильмы У. Диснея. **15.45.** Телетеатр. **16.35.** Католическая программа. **17.30.** Животные мира. **18.00.** Телеэкспресс. **19.10.** «Бэверли хиллз». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Чемпион всегда теряет». Худ. фильм. **22.00.** Конкурс песни «Дублин-95». **00.15.** Худ. фильм. **02.45.** «Полицейский рокн-ролл». Сериал.

ПОЛЬША-2

8.30. Такие одинокие. **8.50.** Урок языка глухонемых. **9.00.** Мультфильм. **9.25,17.20.** Приветствие. **8.30.** Местная программа. **10.30.** Политический комментарий. **11.00.** Репортаж. **11.30.** Для детей. **12.30.** В стороне солнца. **13.00.** Академия польского кино. **15.00.** Вторая программа. **15.00.** Сатирическая программа. **15.35.** Жизнь рядом с нами. **16.00.** Театральное представление. **16.35.** Сериал. **17.30, 20.00.** Телетурнир. **18.00.** Большая игра. **18.55.** Розырыш лото. **19.00, 22.00, 01.05.** Панорама. **19.30.** Семь дней — мир. **20.35.** Сумасшедшие цифры. **21.00.** Развлекательная программа. **22.30.** Слово на воскресенье. **22.35.** Спортивная студия. **23.10.** Худ. фильм. **00.40.** Концерт. **01.10.** Тележурнал.

14, ВОСКРЕСЕНЬЕ

БЕЛАРУСКАЕ ТЭЛЕБАЧАННЕ

8.00. «Неадкрытыя астравы». Маст. фільм. **9.05.** Франтавы альбом. **9.10.** Памяць. Тэленарыс. **9.20.** «Конан і яго маладыя байцы». Мультсерыял (ЗША). 1-я серыя. **9.50.** Рок-айленд. Конкурсная музычна праграма. **10.40.** Урокі Наталлі Наважылавай. і11.10. Тураб`ектыў. Падарожжы, сустрэчы, адпачынак. **11.30.** «Усё нармальна, мама». Забаўляльная праграма. **12.00.** Аўта-парк. **12.15.** Сіняя хустачка. Дзяўчаты пасляваеннага часу. **12.35.** Сітуацыя. Амаль дэтэктыўная віктары. **13.0:.** «Адысея Аляксандра Вярцінскага». Тэлефільм. 1-я і 2-я серыі. **14.55.** «Клетка малпы». Маст фільм. **16.10.** Аўтарскі канцэрт кампазітара Сяргея Картэса. 2-е аддзяленне. **17.00.** Тэлекрама. **17.10.** Стыль. **17.30.** Планета людзей. Міжнародная праграма. **18.00.** Таямніцы свету. «Экспедыцыя». Навукова-папулярны серыял. 4-я серыя. **18.35.** Камп`ютэрны палігон. **19.05.** Шоу-прагноз. **19.10.** Праспект. **19.40.** «Маўклівая». Кінанарыс. **19.40.** SOS. **20.00.** Навіны. **20.35.** Калыханка. **20.55.** Кліп-канцэрт. Леанід Агуцін. **21.10.** «Белыя росы». Маст. фільми. **22.55.** Гандбол. Чэмпіянат свету. Беларусь — Егіпет. **0.25.** Абібок. **0.45.** Пад купалам Сусвету.

1 КАНАЛ

6.30. Телеутро. **7.30.** Олимпийское утро. **8.00, 23.10.** Новости. **8.20.** С утра пораньше. **8.50.** Мультфильмы. **9.15.** Пока все дома. **9.45.** Хрустальный башмачок. **10.30.** Служу России! **11.05.** «Всемирная география». **12.00.** Вся Россия. Между прошлым и будущим. **12.30.** X международный фестиваль телепрограмм о народном творчестве «Радуга. Песни страны безоблачной лазури (Израиль). **12.55.** Под знаком «Пи». **13.35.** Живое дерево ремесел. **13.45.** Спорт в обед. **14.00.** Новости (с сурдопереводом). **14.20.** Большой театр. Дни и вечера. **15.10.** Клуб путешественников. **16.00.** Америка с М. Таратутой. **16.30.** Мультсериал. **17.00.** Время. **17.20.** Один на один. **17.45.** Фильм режиссера С. Спилберга «Список Шиндлра» (США). **21.00.** Воскресенье. **21.45.** «Век просвещения». Телесериал. 3-я серия. **23.30.** «Песня-95». Финал конкурса Евровидения.

КАНАЛ «РОССИЯ»

7.00, 13.00, 19.00, 22.00. Вести. **7.20.** Звезды говорят. **7.30.** Первый дубль. **7.45.** Золотой ключик. **8.00.** Мировая деревня. **8.30.** «Никто не забыт». **8.35.** Большой хоккей. **9.15.** Доброе утро, Европа. **9.45.** Аты-баты... **10.15.** Русское лото. **11.00.** Людмила Касаткина в фильме «Душечка». **12.25.** Коробка передач. **12.40.** Шесть соток. **13.20.** Лучшие игры НБА. **14.20.** Золотая шпора. **14.55.** Чемпионат мира по автогонкам в классе «Формула-1». Гран-при Испании. **17.00.** Волшебный мир Диснея «Зорро». Худ. фильм. 1-я и 2-я серии. **18.00.** XX век в кадре и за кадром Иван Пырьев. **19.25.** Премьера телеэкрана. «Клан пещерного медведя». Худ. фильм. **21.15.** Мультфильм для взрослых. **21.25.** У Ксюши. **22.30.** Река времени. **22.35.** Автомиг. **22.40.** Бокс. Чемпионат мира.

ПОЛЬША-1

8.00. Сельское хозяйство в мире. **8.15.** Неделя. **9.00.** Записки. **9.55.** Музыкальная программа. **10.15.** Телеутро. **11.10.** В старом кино. **112.25.** Док. фильм. **13.00.** Трансляция из Ватикана. **13.15.** С камерой среди зверей. **13.30.** Телеконцерт пожеланий. **14.00, 20.30.** Новости. **14.10.** За семью горами. **14.35.** 100 вопросов. **15.00.** Комикс и история. **15.05.** «Ставка больше, чем жизнь». Сериал. **16.05.** Антенна. **16.25.** Католическая программа. **16.45, 22.35.** Тележурнал. **17.25.** Духовая культура народа. **18.00.** Телеэкспресс. **18.25.** Стоит посмеяться. **18.50.** Теледневник. **19.10.** «Доктор Квинн». Сериал. **20.00.** Вечеринка. **21.10.** «Скарлет». Сериал. **22.05.** Программа кабаре. **23.00.** Публицистическая программа. **23.30.** Спортивное восресенье. **01.00..** «Время любви». Худ. фильм. **02.30.** Вокруг большой сцены.

ПОЛЬША-2

8.00. Эхо недели. **8.30.** Фильм для глухих. **9.15.** Слово на воскресенье. **9.20, 18.10, 01.05.** Концерт. **9.25.** Приветствие. **9.30, 19.50.** Местная программа. **10.30, 18.00.** Ну и воскресенье. **10.35.** События недели. **11.00.** Отчизна. **11.15.** Час с Ханной Берберой. **12.10.** Телетеатр одного зрителя. **13.00.** Худ. фильм. **15.00.** Музыкальная программа. **16.00.** Путешествия во времени и пространстве. **17.00.** «Радиороманс». Сериал. **17.35, 20.00.** Телетурнир. **19.00.** Не только о театре. **19.25, 24.00.** Спортивный тележурнал. **20.35.** Мультсериал. **20.55.** Сумасшедшие цифры. **21.00.** Протокол совпадений. **22.00, 01.00.** Панорама. **22.30.** Конкурс песни. **23.25.** Сериал. **00.15.** Тележурнал.

RELAKS ➢ ROZRYWKA ➢ HUMOR

Lekcja języka polskiego

dr Danuty KRAMARSKIEJ

i mgr Jadwigi BORYS

Temat: Formy odmiany przymiotnika - cz. II

d) W liczbie mnogiej odrębne formy męskosobowe i niemęskoosobowe przymiotników występują w mianowniku, bierniku i wołaczu. W pozostałych przypadkach przymiotniki w liczbie mnogiej mają jednolite formy, bez względu na rodzaj określonego rzeczownika. Przykłady:

M., W. mali chłopcy,

małe konie, samochody, drzewa, chaty

D. małych chłopców, koni, samochodów, drzew, chat

C. małym chłopcom, koniom, samochodom, drzewom, chatom

B. małych chłopców, małe konie, samochody, drzewa, chaty

N. małymi chłopcami, końmi, samochodami, drzewami, chatami

Msc. (o) małych chłopcach, koniach, samochodach, drzewach, chatach

e) W narzędniku liczby mnogiej przymiotniki mają końcówki -ymi lub -imi, np.:

ładnymi chłopcami, dziewczynami, drzewami

wysokimi chłopcami, dziewczynami, drzewami.

f) Biernik form męskoosobowych przymiotnika jest równy dopełniaczowi, a form niemęskoosobowych - mianownikowi, np.:

D. Nie spotkałem starszych kolegów.

B. Odwiedziłem starszych kolegów.

M. W ogrodzie zoologicznym są dzikie zwierzęta.

B. Oglądałem w ogrodzie zoologicznym dzikie zwierzęta.

g) W mianowniku liczby mnogiej przymiotniki określające rzeczowniki męskie osobowe mają końcówkę -y lub -i, np.:

mądry człowiek - mądrzy ludzie;

wysoki zawodnik - wysocy zawodnicy;

ubogi starzec - ubodzy starcy;

prosty człowiek - prości ludzie;

mały chłopiec - mali chłopcy;

pieszy żołnierz - piesi żołnierze;

duży chłopiec - duzi chłopcy.

Przymiotniki o tematach zakończonych na c, dz, cz, mają zawsze końcówkę -y (nie -i), np.:

obcy ludzie, cudzy żołnierz, twórczy artyści.

Ćwiczenie

Do przymiotnika młode (mian. l.mn.) dobierz:

2 rzeczowniki rodzaju męskiego, oznaczające zwierzęta,

2 rzeczowniki rodzaju żeńskiego, oznaczające zwierzęta,

2 rzeczowniki rodzaju nijakiego, oznaczające zwierzęta,

2 rzeczowniki rodzaju męskiego, oznaczające rośliny, lub rzeczy martwe,

2 rzeczowniki rodzaju żeńskiego, oznaczające rośliny, lub rzeczy martwe,

2 rzeczowniki rodzaju żeńskiego, oznaczające rośliny, lub rzeczy martwe,

2 rzeczowniki rodzaju nijakiego, oznaczające rośliny, lub rzeczy martwe,

3 rzeczowniki rodzaju żeńskiego, oznaczające kobiety.

KOCHANA POLSKO!

Znamy się już tyle lat, a jednak piszę do Ciebie po raz pierwszy. Nie, nie zgubiłam adresu, umiałam go na pamięć już wtedy, gdy wodziłam, po stronicach książeczek z serii "Poczytaj mi, mamo". Książeczki te były od Ciebie. I Elementarz Falskiego również. "Są kraje, gdzie są smaczniejsze lody, i domy większe, i samochody..." To Ty byłaś dla mnie takim krajem. Pamiętam siebie sześcioletnią, ociągającą się przed witryną warszawskiej cukierni: stała tam przepiękna porcelanowa dama w krynolinie, a dworny kawaler podawał jej ciasteczko na srebrnej paterze. Nie o słodycze mi chodziło, o nie! Ot, tak sobie postać i popatrzeć na te cudowności. Twój świat, Polsko, uchylał rąbka tajemnicy. A skoro był tajemniczy, to się wydawał pociągający niezmiernie.

Pachniałaś zawsze inaczej. Trochę pociągami, trochę perfumami cioci Franety, trochę tak jak laska waniliowa. Po zapachu się poznawało, że ktoś przyjechał od Ciebie.

Byłaś świętem, Polsko. Byłaś daleko, rzadko, trochę nieprawdziwie, poza granicami codzienności.

A jednocześnie przenikałaś nas przecież jak te fale radiowe, które przynosiły Twoje wiadomości, Twoje prognozy pogody. Twoje listy przebojów. Na studniówce śpiewaliśmy "Nie spoczniemy" z takim zapałem, że aż wzruszona pani dyrektor szeptała: "Eto nie pieśnia, eto - dusza!"

Zawsze stanowiłaś dla nas punkt odniesienia. A w Polsce to, a w Polsce owo. Pani pewnie z Polski, tak ślicznie mówi. Za polskich czasów.

Przez długi czas nie mogłam Ciebie odwiedzać. Pewnie dlatego moja tęsknota miała wielkie oczy.

Teraz już mogę. Tęsknota zmieniła się w potrzebę dotykania Cię od czasu do czasu. Żeby upewnić się, że jesteś?...

Pragnę Ci coś ofiarować, Polsko. Coś, co uważam za bardzo cenne: słowo zagubione na Kresach. To słowo w gruncie rzeczy należy do Ciebie. Jest polskie. Nie jest to słowo marnotrawne, choć często musi się wstydzić swojej własnej obcości. Chcę, żeby ta obcość obróciła się na dobre i niezwykłe, żeby zagrala śpiewną melodią starodawnych dworków. Słowo zgrzebne, nieuczone, powiedz: jestem, żyję, pamiętam!

Patrzyłam kiedyś na Ciebie z dołu w górę, Polsko. Dziś patrzę Ci prosto w oczy. Może dlatego piszę ten list. Wiem, jaka jesteś i jakiej się wstydzisz. Wiem, jaka nigdy nie będziesz i z jakiej jestem dumna.

Niczego od Ciebie nie żądam, Polsko. Po prostu bądź. I pamiętajmy o sobie nawzajem.

Twoja Alicja RYBAŁKO

Wilno, u schyłku XX wieku

MANIPULACJE

Manipulacje nie są monopolem naszych czasów. Teofil, potężny biskup Aleksandrii (lata 384-41), zwalczał zaciekle za pomocą niegodnych sposobów pobożnego, a także potężnego biskupa Konstantynopola, świetego Jana Chryzystoma (397-407), który nie tylko, że został dwukrotnie wygnany ze swej siedziby, ale zmarł z trudów, zawleczony przy pomocy Azję Mniejszą do stóp Kaukazu. Teofil, oczywiście za śmierć Jana odpowiadał głównie moralnie, nie on jeden podejmował decyzję o złożeniu z urzędu (odbył się stosowny synod biskupi) i nie on nakazał relegację swego kolegi w takich warunkach, że chorowity z natury biskup Konstantynopola zmarł z wyczerpania (uczynił to cesarz); jednak w oczach opinii publicznej to on był winowajcą.

Nie był to bynajmniej koniec walki między biskupami dwóch wielkich miast: Aleksandrii i Konstantynopola, a jedynie jej początek.

Cała ta historia była wielce żenująca dla żyjących w późniejszych latach egipskich autorów, dla których Jan Chrystostom był (jak dla całego chrześcijańskiego świata) wielkim świętym. Pewien egipski mnich, zajmujący się pisaniem kazań w połowie V w., potrafił znaleźć wyjście z kłopotliwej sytuacji. Opisał obrazowo scenę śmierci Teofila, który rozstając się z życiem stracił już przytomność, po to, by ją na chwilę odzyskać i zapewnić zgromadzonych przy łożu współpracowników, że na progu niebios spotkał Jana Chryzostoma, który go serdecznie objął i namawiał, aby opuścił ciało.

E. ..

PIOSENKA NA ZAMÓWIENIE

HEJ, SOKOŁY

d

1. Hej, tam gdzieś znad czar - nej wo - dy

g C7 A7 d

Sia - da na koń ko - zak mło - dy, Czu - le żeg - na

A7 B C d C7

się z dziew - czy - ną, Je - szcze czu - lej z U - kra - i - ną.

F C

Hej, hej, hej, so - ko - ły, O - mi - jaj - cie

C7 A7 d

gó - ry, la - sy, do - ły, Dzwoń, dzwoń, dzwoń, dzwo - necz - ku,

A7 1. B C d C7 2. d

Mój ste - po - wy sko - wro - ne - czku, dzwoń, dzwoń, dzwoń!

1. Hej, tam gdzieś znad czarnej wody
Siada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły,
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku,
Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
Mój stepowy dzwoń,
dzwoń, dzwoń!

2. Pięknych dziewcząt jest niemało,
Lecz najwięcej w Ukrainie,
Tam me serce pozostało,
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej...

3. Ona biedna tam została,
Przepióreczka moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie
Dniem i nocą tęsknię do niej.

Hej, hej...

4. Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
Żal, żal serce płacze,
Że jej więcej nie zobaczę.

Hej, hej...

5. Wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

Hej, hej...

WIERSZE NASZYCH CZYTELNIKÓW

Myśmy się modlili do swego Pana
Prosząc i dla innych o zmiłowanie,
Żeby się władza szybciej zmieniła
I też do krzyża się nawróciła.

Modlitwy nasze Bóg wysłuchuje,
Nasz wierny naród kościoły buduje
Na skrzyżowaniu dwa krzyże już stoją
Modlą się ludzie i już nikogo się nie boją.

Małgorzata CYDZIK
w. Jurewicze

Nazywam się Halina Żurawska. Mieszkam w Wilnie. Mój mąż, Piotr, pochodzi z Grodzieńszczyzny. Jego rodzice mieszkają we wsi Paszele rejonu werenowskiego. Paszele, to wieś, która pamięta bardzo dawne czasy.

Często tu przyjeżdżamy z dziećmi. Bardzo pokochałam ten uroczy krajobraz, te szerokie pola, zielone, gęste lasy.

To tu, właśnie, zapoznałam się z tygodnikiem "Głos znad Niemna". Ojciec jest jego stałym czytelnikiem. Czytam go również i ja, gdy tylko tu bywam.

Ułożyłam wiersz, który poświęcam z miłością naszym rodzicom: Weronice i Adolfowi Żurawskim.

Paszele

Wśród szerokich pól
i sosnowych lasów,
Stoi wioska stara
z bardzo dawnych czasów.

Ojciec i mateczka
w domku tu mieszkają,
Wyglądają w okno -
bardzo nas czekają.

Całe swoje życie
zawsze tu mieszkali.
Wychowali dzieci,
ciężko pracowali.

W tym przytulnym domku
pachnące pieczywo.
Od dużego miasta
dusza odpoczywa.

I przy piecu ciepłym
każdy zaraz siada
I powoli, cicho
toczy się biesiada
** * **

Od samego rana
skowronki śpiewają.
Wcześnie z ciepłych krajów
tutaj powracają.

Cieszą się, fruwają,
witają wiosenkę.
I przez dzionek cały
słychać ich piosenkę.

Ujrzawszy z daleka
chatek szarych ściany,
Wnet przylecą tutaj
szpaki i bociany.

Zostawiając w mieście
kłopoty i troski
Z radością wracamy
do kochanej wioski

NA WESOŁO



NA WESOŁO

Spotykają się dwie starsze panie:

- Wiesz - mówi jedna z nich - ja już nie mogę sypiać bez okularów!

- A dlaczego?

- Nie poznaję ludzi we śnie.

***

- Lepiej jest chyba pójść do domu i umrzeć śmiercią naturalną - mówi rozżalony emeryt do emeryta w poczekalni przychodni w czasie wielogodzinnego oczekiwania na przyjęcie przez lekarza.

***

Do sklepu jubilerskiego przychodzi starszy pan z reklamacją:

- Zegarek, który u pana kupiłem w zeszłym tygodniu, już się zepsuł, a pan mówił, że wystarczy mi do końca życia!

- To prawda, ale pan tak źle wyglądał.

***

Babcia wysyła dziadka po zakupy:

- Nie zapomnij - mówi. - Masz kupić chleb i zapałki!

Dziadek wraca wkrótce ze sklepu i wykłada na stół, herbatniki oraz świecę.

- Przecież ci mówiłam - irytuje się babcia - żebyś kupił mąkę i żarówkę.

***

- Całe życie wierzyłem, że dożyję lepszych czasów - skarży się starszy pan w gronie rówieśników - a wszyscy mi teraz mówią, że lepsze czasy już były!

***

Dziarski jeszcze staruszek po raz pierwszy widzi windę. Obserwuje, jak wsiada do niej leciwa, siwiutka pani, a po krótkiej chwili wysiada młoda, przystojna blondynka.

- Cholera! - woła z podziwem. - Będę musiał tu przyprowadzić swoją starą!

"Głos znad Niemna"
Wydawca: Związek Polaków na Białorusi

Adres redakcji:
230005 Grodno
ul. Dzierżyńskiego 32
tel. 44-94-57, 44-63-75

Druk : Zakłady Graficzne
Grodno, ul.Poligrafistów 4
Zamówienie nr... 1642
Nakład **9 721** **egz.**

Tygodnik: indeks 63863 Nr rej. 8
Indeks w Polsce 329258.
Prenumeratę przyjmują placówki Ruchu S.A.
Objętość pisma - 2 drukowane arkusze

Cena prenumeraty:
miesięczna - 500 rb.
I półrocze 1995r.- 3000 rb
W Polsce na kwartał - 78 tys. zł.
(7 zł. 80 gr.)

Zast. redaktora naczelnego
Ryszard KARACZUN